Nr. 54 (3251) — Warszawa, CZWARTEK 23 Lutego 1928 r. — Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

2. Lista P.P.S. ma we wszystkich okręgach wyborczych cyfrę 2.

NA „KRESACH"

Rozumowanie było rozpaczliwie uproszczone: tu, w „centrum" Rzeczypospolitej, w okolicach Warszawy, Krakowa, trzeba jednak zachować formy, trzeba jednak w zarysach ogólnych przestrzegać ustaw obowiązujących; tam „na kresach", na „dzikich polach" nieomal Polski przedrozbiorowej — **wolno wszystko**; starosta ma być panem i władcą bez kontroli, komendant posterunku policji — i sędzią, i wykonawcą rozkazów, i twórcą zgoła swoistych, „oryginalnych" przepisów.

W okręgu **Kowel - Włodzimierz Wołyński** „unieważniono" zgoła bez żadnej ceremonji listę P. P. S. do Sejmu, a w całym województwie wołyńskim, podległym „oświeconemu absolutyzmowi" p. wojewody **Mecha** —listę P. P. S. do Senatu. Kandydaci Ukraińców ni stąd, ni zowąd znikli z powierzchni ziemi; niema „**Bloku mniejszości**", niema „**Wyzwolenia**"; na placu pozostała „**jedynka**", samotna wprawdzie, ale nie smutna, bo pozbawiona z łaskawą pomocą administracji i okręgowych komisji wyborczych wszelakiej konkurencji.

Na str. 2 drukujemy wręcz niesamowite historje z pow. łuninieckiego. Do lokalu P. P. S. wchodzi niejaki Bolesław **Kruś**, urzędnik magistratu i zarazem... kierownik aresztu. Ów p. **Kruś** wali sobie polanem drzewa w okno; później uderza b. senatora tow. **Siedleckiego**, zasłużonego „Eustachego" z okresu niewoli, a gdy przychodzi policja, — p. **Kruś** idzie spokojnie — syt chwały — do domu, a tow. **Siedlecki** odprowadzony zostaje do lokalu policyjnego, i dopiero specjalna interwencja przybyłego akurat do Łunińca tow. Leona **Wasilewskiego** doprowadziła do „zwolnienia" tow. **Siedleckiego.**

Nie przesadzamy ani trochę. P. starosta łuniniecki **Jagodziński** uważa widocznie Polesie za „kraj podbity" a siebie za lokalnego **Mussoliniego.** Swoją wszakże drogą takie traktowanie tow. **Siedleckiego** jest **bezczelnością**, która, przekracza wszelkie dopuszczalne granice.

W **Święcianach** nastąpiło „unieważnienie" listy P. S. L. „Wyzwolenie". W pow. Trockim Ziemi Wileńskiej uwięziono dwuch towarzyszów litewskich, którzy „śmieli" agitować **wśród Litwinów** za „dwójką". Zdawałoby się, że na granicy t. zw. w dobie wojny Ziem Wschodnich kończy się Europa, kończy się Prawo, kończy Konstytucja; źródłem władzy, źródłem praw obywatelskich i t. d. jest wszechpotężna **biurokracja**, nie skrępowana niczym, nie kontrolowana przez nikogo.

Interes Rzeczypospolitej nakazuje chyba traktować owe „kresy", jak źrenicę oka; dbać o nie z pieczołowitością szczególną; uczyć je poszanowania dla ustaw, niby dla rzeczy świętych; posyłać tam najlepszych, najmądrzejszych urzędników, najtaktowniejszych policjantów.

W praktyce dzieje się akurat odwrotnie. I ludzie, którzy życie poświęcili sprawie pojednania polsko-białoruskiego lub polsko - ukraińskiego powracają z Polesia czy z Wołynia z rozpaczą i z przerażeniem, żądają od nas, byśmy nie krytykowali tylko, lecz bili w wielki dzwon na trwogę.

Dziejowa przyszłość Państwa Polskiego leży wszakże w jednym pytaniu zasadniczym: **czy my — Polacy — potrafimy znaleźć wspólne drogi rozwoju z ruchami narodowymi Ukraińców i Białorusinów?** Jeżeli potrafimy, — upada niebezpieczeństwo wojny, zostaje rozwiązana lwia część zagadnienia narodowościowego.

W tych warunkach oddawanie **Polesia i Wołynia** „w pacht" liście Nr. 1, by ta — przy czynnym udziale władz administracyjnych — przeprowadziła do Sejmu i do Senatu kandydatów miłych obecnemu Rządowi, — oznacza **katastrofę** wszelkich nadziei na zgodne, uczciwe współżycie w nadchodzącym dniu jutrzejszym.

Ani ks. Janusz **Radziwiłł**, ani p. prezes Związku kupców żydowskich **Wiślicki**, ani p. starosta **Jagodziński**, ani — wreszcie — p. Bolesław **Kruś**, „kierownik aresztu" i awanturnik, nie mogą reprezentować idei państwowości polskiej na „kresach". Jak rozumieli to dobrze przywódcy powstania 1863 r., tylko **demokracja polska** ma dane do rozwiązania wiekowego problemu. Dziś, w przededniu głosowania powszechnego, następuje **sztuczne usunięcie** ze szranek walki wyborczej i P. P. S., i „Wyzwolenia", i grup szczerze demokratycznych ukraińskich i białoruskich.

Rachuby są zawodne. **My pozostaniemy** — pomimo wszystko — i w Łunińcu, i w Kowlu, i w Łucku; pozostaniemy, jako przedstawiciele zasady **„wolni z wolnymi i równi z równymi"**.

Albowiem Polska jest to coś tysiąc razy więcej, niż p. wojewoda **Mech**, p. starosta **Jagodziński**, p. Janusz **Radziwiłł** i p. Bolesław **Kruś**.

Mieczysław Niedziałkowski.

„Prawda zabita sto razy, STO RAZY ZMARTWYCHPOWSTANIE..."

ZATARG W PRZEMYŚLE METALOWYM W NIEMCZECH

BEZCZELNE STANOWISKO PRZEMYSŁOWCÓW

Berlin, 22 lutego. (PAT). Związek przemysłu metalurgicznego Niemiec wydał komunikat, w którym oświadcza, że wobec nadania mocy obowiązującej orzeczeniu rozjemczemu w konflikcie metalurgicznym środkowych Niemiec, widział się zmuszony odroczyć zapowiedziany lokaut do dnia 29 lutego r. b. Jeżeli okazałaby się konieczność przeprowadzenia zarządzeń lokautowych, to byłoby to odpowiedzią na nieustępliwe stanowisko ze strony organizacji robotników.

METALOWCY CZECHOSŁOWACCY SOLIDARNI Z AKCJĄ TOWARZYSZOW NIEMIECKICH

Praga, 22 lutego. (PAT.). „Bohemia" zamieszcza rozmowę z przewodniczącym socjal - demokratycznego klubu poselskiego Hamplem, który oświadczył, że czeskosłowaccy robotnicy metalurgiczni przyidą z pomocą swym kolegom niemieckim, zagrożonym lokautem, zarówno rozporządzalnymi kapitałami, jak i w drodze specjalnego opodatkowania się. Robotnicy metalurgiczni w Czechosłowacji wysuną w najbliższych dniach swoje postulaty. W razie nieprzyjęcia ich grozić może wybuch konfliktu, który objąłby około 50 tysięcy metalowców.

JAK ODPOWIE LITWA NA NOTĘ POLSKĄ?

Berlin, 22 lutego. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Kowna: Półurzędowy dziennik „Lietuvas Aidas" podaje streszczenie odpowiedzi litewskiej, która ma być z końcem tego tygodnia doręczona rządowi polskiemu. Według litewskiego dziennika, nota litewska jest utrzymana w tonie zupełnie uprzejmym, jednakże nie zawiera odpowiedzi na ostre pytania Polski, wskazuje natomiast na to, że minister Zaleski w swojej odpowiedzi nie zajmuje się zarzutami wysuwanemi ze strony litewskiej, jakoby Polska nie spełniła swoich genewskich przyrzeczeń, dotyczących litewskich szkół w okręgu wileńskim, jak również rozwiązania grup emigranckich. Rząd litewski, w przeciwieństwie do poglądu ministra Zaleskiego, nie stoi na stanowisku, że w myśl umowy genewskiej, przywrócenie normalnych stosunków między obu krajami stanowić ma punkt centralny rokowań i ponawia obecnie tylko propozycję, zawartą w pierwszej nocie litewskiej, aby Liga Narodów w tej kwestji objęła pośrednictwo.

POROZUMIENIE MIEDZY KONCERNAMI NAFTOWEMI

New-York, 22 lutego. (A. W). Dziennik „World" donosi iż pomiędzy najpotężniejszymi koncernami naftowymi Standard Oil Company i Royal Dutsch podpisana została już umowa kładąca kres zaciekłej walce obu towarzystw. Dziennik upewnia dalej, iż Standard Oil Company wyraził gotowość wpłacania części dochodów ze sprzedaży nafty rosyjskiej na rzecz b. właścicieli źródeł naftowych, którzy ucierpieli na skutek konfiskat rządu sowieckiego.

KOMITET BEZPIECZENSTWA

Genewa, 22 lutego. (A. W). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Komitetu Bezpieczeństwa Ligi Narodów została zamknięta generalna dyskusja. Na wniosek przewodniczącego Benesza ustalono dalszy plan rokowań następująco: Prezydjum komitetu składające się z przewodniczącego dr. Benesza, wiceprzewodniczącego Undena i 3 sprawozdawców ma wypracować projekty umów regjonalnych. Następnie wybrano komitet redakcyjny złożony z prezydjum komitetu, jak również delegatów Anglji, Niemiec, Francji, Japonji, Włoch, Polski i Argentyny, który ma zbadać wyniki prac prezydjum, jak również propozycje i poprawki poszczególnych delegacyj a następnie ma przygotować ogólny komunikat. W międzyczasie komitet bezpieczeństwa ma na posiedzeniu w Pradze otworzyć dyskusję nad specjalnem sprawozdaniem przewodniczącego dr. Benesza, jak również nad 23 memorandami poszczególnych sprawozdawców.

STRESEMANN I TITULESCU

Nicea, 22 lutego. (PAT.). Ministrowie Stresemann i Titulescu spożyli wspólnie śniadanie w hotelu Cap Martin, gdzie Stresemann się zatrzymał.

PROLETARJAT WARSZAWY POD SZTANDARAMI P.P.S.

DZIŚ, dn. 23 lutego r. b. o godz. 7 wiecz. odbędą się

WIELKIE WIECE PRZEDWYBORCZE

W sali teatru Odrodzonego „Praga-Zygmuntowska". Przemawiać będą tow. tow. NIEDZIAŁKOWSKI, PRAUSSOWA, ODROBINA, PAWLIK, DĄBROWSKI.

W sali Klubu Robotniczego Sportowego „Skra", Okopowa Nr. 43. Przemawiać będą tow. tow. KURYŁOWCZ, ELEKTOROWICZ, ŁĄTKIEWICZ, PODNIESIŃSKI.

W sali Zw. Zaw. Kolejarzy, Czerwonego Krzyża Nr. 20. Przemawiać będą tow. tow. DASZYŃSKI JAWOROWSKI, ŁOPUSKA, WERNIKOWSKI i MORAWSKI.

W sali dzielnicy na N.-Bródnie, Syrokomli Nr. 22. Przemawiać będą tow. tow. Dr. RAABE, KOWALEW, KOZŁOWSKI.

Na Woli, w sali przy ul. Wolskiej Nr. 25. Przemawiać będą tow. tow. SZPOTAŃSKI, PIŁACKI, ZIÓŁKOWSKI.

Na Grochowie, Męcińska Nr. 12. Przemawiać będą tow. tow. PREIS, WĄSIK, ŻEBROWSKI.

W sali Kasyna prac. Gazowni warsz., Ludna Nr. 10, WIEC-AKADEMJA. Przemawiać będą tow. tow. BARLICKI, DEWUDZKI i BAŚCIK.

KOMITET WYBORCZY OBRONY KLASOWYCH INTERESOW PRACOWNIKOW UMYSŁOWYCH

Warszawa, ul. Chmielna 9, tel. 195-28, sekretarjat czynny od 4 do 8 m. 30 pp.

Świat Pracowniczy znalazł w Komitecie właściwe przedstawicielstwo.

Jutro Świata Pracowniczego — to zespolenie ze światem Robotniczym.

Zespolenie zostało dokonane pod chorągwią Polskiej Partji Socjalistycznej.

Listy Nr. 2 Polskiej Partji Socjalistycznej — to listy całego świata Pracy Rzeczypospolitej, to listy Polski, która myśli, pracuje i walczy.

Pracownicy umysłowi — państwowi, samorządowi, prywatni głosować będą w dniach 4 i 11 marca tylko na „dwójkę".

KONFISKATA „WŁOKNIARZA"

Nr. 2 „**Włókniarza**" — organu Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce został **skonfiskowany.**

Konfiskata nastąpiła z polecenia Komisarjatu Rządu na m. Łódź na podstawie art. 50 słynnego dekretu prasowego z powodu notatki p. t. **Echa ostatniego strajku włókniarzy.**

Czytaliśmy tę notatkę dziesięć razy. Pokazaliśmy ją dziesięciu prawnikom polskim, nawet „sanacyjnym". I nikt nie umiał nam wytłumaczyć, o co właściwie chodzi „prześwietnemu" Komisarjatowi Rządu.

Notatka zawiera spokojne, czysto faktyczne sprawozdanie o sprawie sądowej w Sieradzu, wytoczonej piętnastu robotnikom ze Zduńskiej Woli w związku ze strajkiem włókienniczym w marcu r. 1927. W notatce niema ani krytyki wyroku, ani krytyki policji, — kończy ją stwierdzenie faktu, że **„walka włókniarzy bez ofiar odbyć się nie może"**.

Więcej nic.

Czyżby Komisarjat Rządu na m. Łódź życzył sobie, by robotnicy polscy uciekali się do socjalistycznej pracy zagranicznej, by opisywać dzieje swojej pracy?

W **Starej Austrji** cesarza Franciszka-Józefa **taka** konfiskata byłaby zupełnie nie do pomyślenia.

ECHA SPRAWY TRANSPORTU BRONI W SAINT GOTTARD

ZNISZCZONY DOWÓD RZECZOWY

Budapeszt, 22 lutego. (PAT.). „Pesti Naplo" donosi z Szombathery, że materjał wojenny, zasekwestrowany w St. Gottard, został zniszczony w poniedziałek 20 b. m. przy udziale 30 do 40 robotników w obecności rzeczoznawców m. in. inżyniera jednej z austrjackich fabryk broni, wreszcie pod kontrolą sędziego, rezydującego w St. Gottard. We wtorek 21 b. m. rano sporządzono protokuł o wynlkach dokonanego zniszczenia.

FATALNE WRAŻENIE W GENEWIE

Wiedeń, 22 lutego. (PAT.). Dzienniki donoszą z Genewy, że zniszczenie materjału wojenego, zatrzymanego w St. Gottard, zarządzone przez władze węgierskie, wywołało w kołach Ligi Narodów niemiłe wrażenie. O zamiarze zniszczenia tego materjału Liga Narodów nie była wcale zawiadomiona. Widocznie chciano postawić ją przed faktem dokonanym i uniemożliwić jej inwestygację. Bawiący w Genewie z okazji sesji Komitetu Bezpieczeństwa delegaci państw Małej Ententy zwrócili się do Ligi Narodów z prośbą, aby zgłoszony już wniosek o inwestygację rozszerzony został i na dawniejsze wypadki przemytnictwa broni przez Węgry.

PRZEWLEKŁY KRYZYS GABINETOWY W JUGOSŁAWJI

Białogród, 22 lutego. (PAT.). Usiłowania ministra spraw zagranicznych Marinkowicza w kierunku utworzenia gabinetu koncentracyjnego spełzły na niczem. Pozostają obecnie dwie możliwości: proponowany przez Radicza rząd koncentracyjny z osobistością, nie należącą do parlamentu, na czele lub przywrócenie dotychczasowej koalicji. Ostatnia kombinacja niema dużych widoków powodzenia. Wczoraj o godz. 10 wieczorem Marinkowicz zawiadomił króla, że misja jego nie powiodła się, poczem król wezwał do siebie premjera Wukicewicza.

MAŁY FELJETON

NA WIECU „JEDYNKI".

„...Reasumując tedy wszystko, co powiedziałem, dochodzimy do wniosku, że wszędzie, na każdem polu i w każdej dziedzinie mamy tylko naprawę, naprawę i jeszcze raz naprawę **(Huczne oklaski i brawa 10 klakierów, płatnych po 15 złotych dziennie i kolacja).**

Obywatele i rodacy bezpartyjni! Nie wiem, czy kto z was zauważył, że od dwuch miesięcy stale, chronicznie i systematycznie ubywa nocy i akuratnie tyle przybywa dnia. Proszę teraz obliczyć, ile społeczeństwo w ten sposób oszczędza na nafcie, gazie, elektryczności **(Głosy klakierów: Brawo! bis!).** Może kto powie, że dzieje się to wbrew woli rządu? **(Mówca rozgląda się po sali. Głos z sali: Nie powiem).**

A teraz, proszę państwa, przejdę do monopolu **(Głosy klakierów: Brawo! Głos z sali: Już?! Zawcześnie)** zapałczanego. Mało kto zauważył ulepszenie, jakie wprowadzono w produkcji zapałek przez siarkowanie lewego końca zapałki, zamiast — jak to dawniej się działo — prawego (Mówca demonstruje dwie zapałki: dawną, odwróconą siarką wprawo, i nową, odwróconą siarką wlewo. **Głosy klaki: Brawo! Niech żyje!)**

Obywatele i rodacy bezpartyjni! Socjaliści wciąż domagają się podniesienia konsumcji wewnętrznej. Jest to czysta demagogja! **(Głosy klakierów: Precz z nimi! Niech żyje „jeden"!)** A dlaczego demagogja, to zaraz pokażę. Proszę państwa, wszystkim wiadomo, że w roku 1927 wybudowano w naszem państwie kilkadziesiąt tysięcy ustępów. Powtarzam, kilkadziesiąt tysięcy ustępów! **(Głosy klaki: Brawo! Niech żyje!)** Pytam się, czy te ustępy zbudowano dla parady? Czy te ustępy zbudowano dla ozdoby? Może na pokaz dla cudzoziemców? Nie, po tysiąckroć nie! Zbudowano je, bo było potrzeba. Bo nie można było już dłużej czekać, bo konsumcja się zwiększyła! A nauka dowodzi, że im większa konsumcja, tem więcej takich budynków potrzeba **(Głosy klaki: Bis!)** Jest to więc demagogja socjalistów, kiedy jeszcze żądają podniesienia konsumcji wewnętrznej. Do czegobyśmy doszli?

A teraz zapytam was, szanowni bezpartyjni współpracownicy, czy zastanowiliście się, dlaczego tak szalenie konsumcja wzrosła? **(Głos z sali: Nie!)** Naturalnie, że nie. I pytam ja was, czy byśmy konsumowali więcej, gdyby była drożyzna, jak to stale socjaliści kłamią? Dlatego konsumujemy więcej, bo staniało! **(Głos kobieciny: Panie, co staniało?) Życie** staniało, proszę pani, **życie! (Głos kobieciny: Oj racja, za nic mają życie ludzkie! Część klaki woła: Brawo, druga część śpiewa, woźni gaszą światła, mówca pije wodę, publiczność zachodzi w głowę, a słońce — za widnokręgiem).**

Ultimus.

AFORYZMY WYBORCZE

STATYSTYKA.

1. W rękach sumiennych badaczy statystyka jest narzędziem szukania i stwierdzenia prawdy. W rękach komitetów wyborczych jest instrumentem zatajenia i sfałszowania prawdy.

2. Czy faraoni, za których „parlamentarnych" rządów trwała 7-letnia posucha i stąd nieurodzaj, gorzej rządzili Egiptem od tych, za których 7-letnich rządów „bezparlamentarnych" padały obfite deszcze i stąd dobre były urodzaje?

3. Czy statystyka aury i temperatury jest miarą kwalifikacji mężów stanu?

4. Czego dowodem byłyby grafikony statystyczne, wykazujące niskie ceny żywności i wysokie zarobki robotnicze i płace pracownicze za rządów zaborczych w przeciwstawieniu do obecnych? Czy uzasadniałyby programy polityczne antyparlamentarne, zdążające do absolutyzmu i monarchizmu?

5. Czy wywóz wywołujący wzrost cen wewnętrznych, a powodujący możność zagranicy konsumcji tych towarów po cenie niskiej jest zasługą dla ludności krajowej?

6. Dlaczego burżuazyjna statystyka wyborcza ogłasza liczby będące wynikiem konjunktury światowej, a nie ogłasza statystyki stałego wzrostu cen, statystyki stosunku płac robotniczych i pracowniczych u nas w porównaniu z zagranicą?

SANACJA.

„Powodzenia" czwartej brygady powodują to, że szczury tonącego okrętu endeckiego szukają schronienia na statkach „naprawiaczy". Sanacja endecji świetnie się „sanatorom" udała.

Borysławiak.

10-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI ESTONJI

Z okazji dziesięciolecia niepodległości Estonji, Prezydent Rzeczypospolitej oraz minister spraw zagranicznych wysłali do Prezydenta Estonji i ministra spraw zagranicznych depesze gratulacyjne.

NA FRONCIE WYBORCZYM

KOMUNIKAT

Niniejszym wzywamy pełnomocników listy P. P. S. do Sejmu i do Senatu, by niezwłocznie przystąpili do sporządzenia listy mężów zaufania listy P. P. S. w obwodach głosowania do Sejmu i do wystawienia dla tychże mężów zaufania odnośnych legitymacji.

Listę mężów zaufania należy przesłać do Komisji Wyborczej, a odpis jej do pełnomocnika listy P. P. S. do Senatu.

Legitymacje zaś dla mężów zaufania w Obwodach głosowania do Sejmu, Pełnomocnicy listy Sejmowej wręczą NAJDALEJ 1-go MARCA B. R.

Tę samą czynność wykonają Pełnomocnicy listy P. P. S. do Senatu z tym, by mężowie zaufania P. P. S. w Obwodach głosowania do Senatu (zostają ci sami co do Sejmu) otrzymali legitymacje z podpisem Pełnomocnika listy PPS. do Senatu najdalej do 8-go MARCA b. r.

Odnośnie głosowania do Sejmu i Senatu — należy kierować się wskazówkami Instrukcyj Sekretarjatu Generalnego Nr. 5 i 6.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

WŚRÓD GRUP I STRONNICTW

KONDUKTORZY UCHWALAJĄ GŁOSOWAĆ NA LISTĘ Nr. 2

Na ogólnem zebraniu konduktorów st. Warszawa - Wschodnia uchwalono rezolucję, postanawiającą, iż zebrani oddadzą swe głosy na listę Nr. 2.

„PIĘCIU SPRAWIEDLIWYCH"

Prasa „sanacyjna" i konserwatywna przytacza „oświadczenie" pp. **Polakiewicza, Cieplaka, Niedzielskiego, Sanojcy i Wójtowicza,** do niedawna działaczy Str. Chłopskiego. Panowie ci piorunują na „partyjnictwo" i „menerów partyjnych" w rodzaju **Witosa, Woźnickiego, Dąbskiego, Okonia,** biorą na siebie łaskawie ciężki trud „uzdrowienia" ruchu ludowego.

Wszystko byłoby w zupełnym porządku, gdyby nie jeden fakt osobliwy: **wszyscy panowie wymienieni w toku swego politycznego żywota odbywali już najrozmaitsze wędrówki po różnych partjach.** Niektórzy, jak p. **Niedzielski,** naprzykład, dokonywali nawet skoków wręcz... skomplikowanych.

Dlatego **szczerość** oświadczenia nie nie budzi w czytelniku żywiołowego entuzjazmu.

Bo wszak z rąk **Wiosa** przyjmowało się przeważnie mandaty poselskie...

WYTŁÓMACZCIE RAZ, JAK TO JEST?

A więc — papież jest za „jedynką". Tak twierdzą ks. Janusz **Radziwiłł** i p. Zofja **Daszyńska - Golińska.** Dobrze. Biskup **Bandurski** i biskup **Sapieha** są za „jedynką". Kardynał **Kakowski** — też. A biskupi ks. **Sapieha i Łosiński** z Kielc — za **„dwudziestką czwórką".** Niechże tak będzie. Ks. prałat **Londzin** — za „jedynką". Ks. prałat **Albrecht**—za **„dwudziestką piątką".** A ks. **Czuj** za **„trzydziestką".** Wyśmienicie. Był także za **Sr. Chłopskiem ks. Komorowski,** wprawdzie nie biskup i nie prałat, ale go „unieważnili".

Czy nie sądzicie, że stokroć zdrowiej byłoby dla religji i dla kościoła, gdybyście — **kardynałowie, biskupi i prałaci** — pozwolili wyborcom głosować poprostu **według sumienia?**

P. CZUMA

P. **Czuma,** domorosły „genjusz" z Czechowic wystawił swoją kandydaturę w **pięćdziesięciu** okręgach wyborczych Rzeczyospolitej.

Obecnie sam się przeraził własnej „popularności". I gwałtownie wycofuje swoje „szesnastki". **„Czumowcy" uchwalają** głosować na listę **„Jedności robotniczo - chłopskiej".**

Bardzo pięknie. Zawsze wolimy jasną sytuację. **Ala poco było zawracać ludziom w głowie?**

NA PROWINCJI

LWÓW
Ks. arcybiskup Twardowski przeciw politykomanji duchowieństwa

Ks. arcybiskup lwowski **Teodorowicz** wydał odezwę, skierowaną przeciwko występowaniu księży na wiecach przedwyborczych.

Odezwa uderza w praktyce w księży, **agitujących za endecją i „Obwiepolem".**

WILNO
P. Bartel w roli prelegenta

W dniu 26 lutego przybywa do Wilna p. wice-premjer **Bartel** na dwa dni celem wygłoszenia kilku odczytów przedwyborczych.

ŁUNINIEC
Pod rządami starosty Jagodzińskiego na Polesiu

Zupełnie niemożliwe stosunki zapanowały w powiecie łuninieckim, gdzie policja miejscowa otacza tkliwą opieką jednostki, dopuszczające się iście bandyckich wybryków na tle agitacji wyborczej. Niejaki **Bolesław Kruś,** urzędnik magistratu i kierownik aresztu w Łunińcu wyspecjalizował się w napadaniu na przedstawicieli P. P. S. w celu uniemożliwienia im agitacji wyborczej. Tak w Łachwie dn. 15 lutego Kruś pobił agitatora P. P. S., Aleksandra **Gołkowskiego,** w obecności komendanta policji, starszego przodownika **Biruli,** zastępcy komendanta oraz dwuch policjantów, którzy nie chcieli zareagować na dziki postępek Krusia, a kiedy na stanowcze żądanie poszkodowanego odprowadzono go na posterunek, żadnego protokółu policja spisać nie chciała i gwałtownika zaraz zwolniła. Jeszcze gorzej było dn. 19-go lutego, w Łunińcu. **Kruś** wszedł, nieproszony do lokalu P. P. S., w którym znajdowało się paru towarzyszów z towarzyszami b. senatorem Siedleckim i b. posłem Dzięgielewskim na czele. Wyproszony z lokalu rozbił w nim polanem okno, poczem, kiedy go zatrzymano i wezwano policję, jakby ośmielony jej zjawieniem się, rzucił się na sen. **Siedleckiego** i uderzył go, toż samo uczynił z tow. **Dzięgielewskim,** grożąc innym zastrzeleniem (chodzi z rewolwerem). Policja, która była przy tem zajściu obecna, nie tylko nie aresztowała napastnika, ale, przeciwnie, zatrzymała... tow. **Siedleckiego** i odprowadziła go na posterunek policji, gdzie miał czekać na komendanta, który wcale się nie zjawił. Policjanci, zwłaszcza Nr. 1476 i 1479 najwidoczniej opiekowali się **Krusiem** i ułatwili mu jego zadanie, zatrzymując tych, którzy występowali w obronie tow **Siedleckiego.** Dopiero na interwencję tow. L. **Wasilewskiego** u p. starosty **Jagodzińskiego,** ten ostatni kazał tow. **Siedleckiego** natychmiast zwolnić, przeprosił go i obiecał przeprowadzić docohdzenie w celu ukarania winnych.

Spodziewamy się, że p. starosta i jego bezpośrednia władza poskromią wreszcie niepoczytalne czynniki w pow. łuninieckim, podkopujące powagę władz polskich wobec ludności kresowej.

ŁAŃCUT
Przechwałki „Bloku rządowego" w świetle rzeczywistości

Dziwne są doprawdy przechwałki „Bloku jedynki", jakoby jego akcja wyborcza nie znajdowała oporu ze strony przeciwników!!! O ile chodzi o Łańcut, to stwierdzić należy, że na „zgromadzeniach" jedynki z tej prostej przyczyny nie może być mowy o opozycji, ponieważ tutejsi „naprawiacze" urządzają tylko zebrania poufne za imiennemi zaproszeniami, a gdy jaki przeciwnik polityczny odważy się bez zaproszenia wtargnąć na salę, bywa natychmiast wypraszany. Na sali pozostaje tylko towarzystwo wzajemnej adoracji.

Jakby zaś wyglądali „sanatorzy", gdyby odważyli się urządzić tu choćby jedno zgromadzenie publiczne, dostępne dla każdego — dowodem tego jest zgromadzenie 30-ki, a więc również listy „rządowej", jakie odbyło się w dniu 19 b. m. w Łańcucie, chociaż i ono było urządzone za zaproszeniami. Na zgromadzenie to zjechali w autach „rolnicy" w rodzaju takich, jak ks. Lubomirski, czołowy kandydat, hr. Potocki, Dąbski i inni. Fornali zaś, mimo deszczu i śniegu, zwieziono, pod dozorem ekonomów, z całego powiatu na drabiniastych wozach. Gdy jednak na salę zdołało przedostać się kilkunastu robotników, którzy z miejsca przygważdżali demagogję i obłudę jaśnie „rolników", ci zaczęli grozić wyprowadzeniem ich z sali, co wywołało ten skutek, że zgromadzeni oświadczyli, że naprzód wyprowadzą jaśniepanów. Gdy zaś towarzysze nasi zażądali głosu, panowie ci widząc, że pomimo wszystkich swoich „sztuczek" — mają do czynienia ze zwartą ławą przeciwników — wśród drwin i wrogich okrzyków opuścili w pośpiechu salę, szukając schronienia w autach. Nie pomogło im wcale zasłanianie się osobą marsz. Piłsudskiego. Zamiast spodziewanego tryumfu, zostali tak gruntownie ośmieszeni, że drugi raz już do Łańcuta nie zajrzą.

Taki zaś mniej więcej sukces odnieśli nasi „rolnicy" w tym samym dniu w **Przeworsku,** siedzibie samego kandydata rolnika Lubomirskiego, oraz we wsi Markowej.

WŁODAWA NAD BUGIEM
Niegodziwe metody „Sanatorów"

W niedzielę, dn. 19 b. m. odbył się we Włodawie na rynku wielki wiec P. P. S. Do zgromadzonych w liczbie zgórą 2 tysięcy osób przemawiał tow. **Rutkiewicz.** Panowie z Bezpartyjnego Bloku po nieudanych wystąpieniach na wiecu, gdzie zostali wygwizdani, próbowali w niegodziwy sposób wiec rozbić przy pomocy kilku zapłaconych agitatorów. Zaczęli oni bić w dzwon alarmowy na pożar i trąbić na trąbce straży ogniowej, chcąc w ten sposób wywołać popłoch na wiecu i pomniejszyć przez to znaczenie wspaniałej manifestacji na rzecz dwójki. Wszystkie te hece jednak zawiodły sromotnie, a panowie sanatorzy schronili się w lokalu wyborczym „jedynki". **Zgromadzeni jednomyślnie uchwalili głosować na listę P. P. S.**

LIDA
Lista Nr. 25 ważna

Lidzka Okręgowa Komisja wyborcza postanowiła na wniosek komisarza rządowego p. **Zdanowicza** reasumować uchwałę, unieważniającą listę Nr. 25 **Bloku katolicko-ludowego („Piast" i Ch. D).**

Lista Nr. 25 jest tedy w okręgu **Lida** ważna.

KAMPANJA BLOKU SOCJALISTYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU

Na całym terenie okręgu wyborczego **Białystok — Wołkowysk** odbył się szereg zgromadzeń **Bloku Socjalistycznego,** którego lista oznaczona została cyfrą 44. Robotnicy polscy, żydowscy, niemieccy, białoruscy przyjmują z entuzjazmem samą ideę Bloku. **Jeżeli akcja** rozwijać się będzie nadal tak, jak dotąd, zwycięstwo „czterdziestki czwórki" uważać można za bardzo prawdopodobne, jeżeli nie za pewne.

WŁOCŁAWEK
Unieważnienie list „Wyzwolenia" i Str. Chłopskiego

Okręgowa Komisja wyborcza **unieważniła** listy P. S. L. „Wyzwolenie" i Str. **Chłopskiego** ze względów rzekomo formalnych.

„Czumowcy" wycofali swoją listę. Zostało na terenie okręgu wyborczego Nr. 10 osiem list: cztery żydowskie, P. P. S., Bloku współpracy z Rządem i Bloku katolicko - ludowego („Piast" i Ch. D.).

POWIAT LIPNOWSKI

W ostatnim tygodniu odbyły się następujące wiece przedwyborcze w pow. lipnowskim: w **Chełmicy wielkiej** pod gołem niebem — 400 osób, przemawiali tow. tow. Z. **Piotrowski, Domeradzki** i **Rumiński.**

W **Zadusznikach** — 150 osób, wieczorem, przemawiali tow. tow. **Rumiński** i **Piotrowski.**

W **Dobrzyniu** n/Wisłą — do 1000 zgromadzonych przemawiał tow. **Piotrowski,** któremu pijani synowie przeważnie bogatych gospodarzy zaczęli wykrzykiwać, co spowodowało rozjązanie wiecu przez st. przodownika p. p. **Strzeleckiego,** który „zatrzymał" i sprowadził na posterunek policji tow. **Piotrowskiego.** Dopiero gdy wszyscy wiecownicy udali się pod posterunek policji i tow. **Piotrowski** zaprotestował telefonicznie u starosty przeciwko takim metodom „wolności" przedwyborczej, został z posterunku zwolniony i przemówił do zebranych. To postępowanie policji skompromitowało doszczętnie płatnych agitatorów „sanacji".

Następne wiece odbyły się w **Chalinie** — 200 osób, w **Tłuchowie** — 400 osób, w **Ligowie** — dwa zebrania (jedno rozwiązane przez policję) — 250 osób, w **Kukowie**—60 osób: na jarmarku w miasteczku **Skępem; na wszystkich tych** wiecach przemawiał tow. **Piotrowski,** zebrani jednogłośnie uchwalili **poparcie** dla P. P. S.

W **Lipnie** na wiec z 800 osób złożony, na którym przemawiał tow. tow. **Piotrowski, Zaborowski i Gruszczyński,** nasłała „sanacja" siedmiu pijanych strzelców, którzy przez godzinę krzyczeli i śpiewali na przemian „Rotę" i „Pierwszą Brygadę". Policja, naturalnie, nie krępowała ich, a kiedy pijani zmęczyli się śpiewem i ucichli, wiec nasz po przeszło dwuch godzinach nieprzerwanych obrad zakończył się entuzjastycznemi okrzykami na rzecz P. P. S. Nawet nieliczni zwolennicy „jedynki" z obrzydzeniem potraktowali te metody i z małemi wyjątkami postanowili głosować na dwójkę.

Wiece w **Kikole** — 500 osób, w **Czernikowie** — 600 osób powiodły się znakomicie, a w **Kawenczynie** wiec z 100 osób złożony był wielką manifestacją przeciw reakcji a za listą Nr. 2. Na wiecach tych przemawiali obok tow. **Piotrowskiego,** tow. tow. **Rumiński i Mościchowski.** Dodać należy że wszystkie te zgromadzenia oprócz dwuch, odbywały się w dzień powszedni wieczorem.

KUJAWY

W ostatnią niedzielę odbyły się wiece w **Lubrańcu** — 1300 osób, przemawiali tow. tow. Michałowski i Bettman; w **Kłotnie** — 1500 osób: tow. tow. Tułodziecki i Śmiechowski; w **Śmiłowicach** — 300 osób: tow. tow. Domeradzki i Grabowski; w **Służewie:** tow. Barański — 300 osób; w **Bądkowie** — tow. tow. Kisiel i Wolnicki — 500 osób; a w **Nieszawie,** gdy komuniści obawiali się otworzyć wiec, rozpoczął imieniem PPS. tow. B. Jarosiński, przeprowadzając rezolucję za P. P. S.

STRZEGOWO pow. MŁAWSKI

Odbył się tu olbrzymi wiec na jarmarku, który zgromadził około 3000 tysięcy słuchaczy.

Przemawiał Sekretarz Zw. Zaw. Dozorców i Służby Domowej w Warszawie, tow. Zacharski.

Przedstawiciele osławionej „1" i „24" widząc groźną postawę zebranych, woleli cichaczem umknąć, nie zabierając głosu.

Tryumf listy Nr. 2 w powiecie Mławskim wydaje się być, według oświadczeń zebranych na jarmarku 3000 włościan, zapewniony.

POW. KONECKI

Od dnia 14 stycznia odbyliśmy 35 wieców i zebrań, na których referowali tow. tow. **Arciszewski, Trybulski, Piontek, Bobrowski, Corn, Wilscy Władysław i Wincenty, Nacikowski, Rżanek, Niziołek, Śmietanka, Reszke, Wójcik, Spała, Wroński, Ciszek, Patyna, Kamiński, Judycka, Gula, Jankowski, Derkiewicz.**

Ostatnio odbyły się tu wiece w **Mroczkowie, Wielkiej wsi, Skroninie, Sardowie, Nadziejowie, Rudzie Malenieckiej, Koziej Woli, Wąsoszy, Gowarczowie, Skarżysku, Kamiennej, Bliżynie, Skarżysku Kość., Woli Korzeniowej, Skarżysku W. W. A.**

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

POŁĄCZENIE RADJOFONICZNE SZWECJI Z AMERYKĄ.

Wczoraj wieczorem otwarte zostało połączenie radjofoniczne Szwecji z Ameryką. Szwedzki następca tronu i sekretarz stanu Kellog wymienili przemówienia powitalne.

ZŁOTO FRANCUSKIE.

„Le Journal" donosi z Havru, że przybyły tam dwa wagony złota wartości 180 milj., przeznaczone dla Banku Francuskiego.

STRASZNE ZDERZENIE OKRĘTÓW.

Donoszą z Czing - Kiangu o katastrofalnem zderzeniu, które nastąpiło pomiędzy japońskim parowcem „Ktsuta Maru" a parowcem chińskim „Hintamin". Skutki zderzenia były straszne. Pasażerowie parowca chińskiego, których było przeszło 500 osób, próbowali ratować się, wskakując do wody. Prawie wszyscy pasażerowie chińscy w liczbie 400 zginęli. Parowiec „Ktsuta Maru", który w czasie zderzenia doznał mniejszych uszkodzeń, zdołał utrzymać się na powierzchni. Przy pomocy łodzi ratunkowych Japończycy zdołali wyratować kilkudziesięciu tonących pasażerów chińskich.

MROZY W RUMUNJI.

W dniu wczorajszym nawiedziły prawie cały teren Rumunji silne mrozy. W dolnym biegu Dunaju pojawiła się gęsta kra, utrudniająca komunikację okrętową. Z gór siedmiogrodzkich na niżej położone okolice przeniosły się wielkie stada wilków, które napadają nietylko na bydło, czy pojedynczych ludzi, ale nawet na mniejsze osiedla.

ROZWÓJ MIĘDZYNARODOWEGO USTAWODAWSTWA PRACY.

W ciągu ostatnich tygodni przeprowadził szereg państw ratyfikację różnych międzynarodowych konwencji pracy. Niemcy ratyfikowały dwa projekty konwencji uchwalone podczas zeszłorocznej konferencji, a dotyczące ubezpieczenia od choroby. Konwencje te zobowiązują państwa ratyfikujące do ubezpieczenia od choroby wszystkich pracowników najemnych, zatrudnionych w przemyśle, handlu, w przemysłach chemicznych, jak również w rolnictwie.

Rządy Łotwy i Luksemburga wystąpiły również do parlamentu z wnioskiem o ratyfikację dwuch powyższych konwencji.

Francja przeprowadziła ratyfikację konwencji o biurach pośrednictwa pracy dla marynarzy, dążącej do ochrony tej kategorji pracowników od wyzysku oraz konwencji o ustanowieniu wieku minimalnego dla zatrudnienia pracowników na statkach w charakterze palaczy.

Indje ratyfikowały wreszcie konwencję o uproszczeniu inspekcji stosowanej wobec wychodźców na statkach.

Ogólna liczba ratyfikowanych konwencji doszła w końcu stycznia b. r. do 253.

ZAKOŃCZENIE LOTU ANGLJA—AUSTRALJA.

Lotnik brytyjski Hincler wylądował wczoraj przed południem w Port Darwin w Australji, przebywając w ciągu 16 dni przestrzeń 12.000 mil z Anglji do Australji. Hincler odbył ten lot zupełnie sam na małej awjonetce z motorem o sile 28 HP. Ustalił on 4 nowe rekordy, mianowicie najlepszy czas przelotu na linji Anglja — Indje, najdłuższy lot dla pojedynczej osoby, najdłuższy lot ślizgowy i najlepszy czas lotu na linji Anglja—Australja.

KLERYKALNY KABARET PRZEDWYBORCZY

PROWINCJONALNA DEMAGOGJA PRZY ROBOCIE

Ten, kto czyta tylko wielkie dzienniki stołeczne albo poważną prasę prowincjonalną, nie ma pojęcia o tej niewybrednej i poprostu **głupkawej** demagogji, jaka święci tryumfy w niektórych t. zw. „ludowych" pisemkach prowincjonalnych i odezwach, — zwłaszcza naturalnie **klerykalnych!**

Tam dopiero — „wesoło"... Tam dopiero wymyślania! Tam dopiero łamanie starych haseł i sposobienie nowych! Tam dopiero szopa i bałagan! Tam dopiero „piosenki" w służbie politycznej!

Przedewszystkiem wszyscy wydzierają sobie nawzajem **katolicyzm.** Wrzask — jak na targowisku!

Oto np. „sanacyjna" **„Gwiazdka Cieszyńska" ks. Londzina** bije się bez opamiętania z **„Polonią" ks. Brandysa** (lista **Korfantego**). **Kto jest bardziej katolicki?**

„Gwiazdka" — jak ostatnia przekupka — zakasuje rękawy i wali (Nr. 12) w artykule **„Katolicyzm „Polonji":**

„Polonia" chełpi się od dawien dawna swoim **specjalnym katolicyzmem.** Jak się on zaś przedstawia w rzeczywistości, o tem możnaby już nawet **całe tomy napisać.** Redaktor „Polonii", będąc redaktorem „Dziennika Cieszyńskiego", występował zawsze **przeciw katolikom,** wziął ślub w kościele ewangelickim i t. d. Nie chcemy prowadzić polemiki **w tonie obrzydliwym,** dlatego poprzestajemy na powyższych szczegółach, rezerwując sobie inne na później, o ileby zaszła potrzeba do ich ujawnienia"...

Jak widzimy, inkwizycja **ks. Londzina** już zbadała rodzinne stosunki redaktora **„Polonii".** Ale jeszcze do tonu „obrzydliwego" nie sięga.. Dopiero może jutro sięgnie. Wtedy dopiero będzie widowisko!

Co na to ks. **Brandys** — zobaczymy.

Tak polemizuje między sobą jedna para gazet „kapłańskich".

Druga para gazet kapłańskich — to **„Lud Katolicki" ks. Czuja i „Głos Narodu" ks. Kasprzyka.**

„Lud" tak pisze (Nr. 7) drżąc z oburzenia na **„Głos" („Lud"** bowiem jest katolicko - ludowy zaś „Głos" jest chadecki):

„**W odpowiedzi „Głosowi Narodu".** W ostatniej chwili otrzymujemy pismo od P. T. Duchowieństwa djecezji Tarnowskiej, w którem prosi Ono „Głos Narodu", **by uwolniło Je od swojej nieproszonej opieki** (Nr. 39 „Głosu Narodu"), a co do Piasta i Witosa to Duchowieństwo djecezji Tarnowskiej ma wyrobiony swój własny sąd, którego **nawet zapłacona mandatami wymowa „Głosu"** nie jest w stanie zmienić".

„Mandatami zapłacona wymowa". Tak walą się nawzajem — kapłani... W imię rzekomego „katolicyzmu".

„Lud" gorąco poleca listę Nr 30 i popiera **Piłsudskiego,** ale zastrzega się w art. wstępnym, że poparcie będzie „katolickie" (dosłownie). To znaczy pod warunkiem „zmiany ordynacji wyborczej" (dosłownie).

A w końcu, zwracając się do chłopa. zaleca mu Nr. 30 i śpiewa:

„Wyrzuć ze wsi one partje,
Jak stare onucki,
By nie musiał tego robić
Marszałek Piłsudski".

Naturalnie z wyjątkiem **„partji"** katolicko-ludowej!

Tak ciskają się na siebie „księża" i ich gazety. Naturalnie, i w tak zwanych „ludowych" polemikach wszelkiego rodzaju nie brak rzeczy zabawnych. Oto np. w okręgu **Bialskim** kandyduje na liście stapińszczyków niejaki **Kazimierczak.** Jedno z wrogich mu stronnictw wydało odezwę z portretem **Stapińskiego,** z „celniejszymi" cytatami z jego mów i z całym poematem o **Kazimierczaku.** Przytaczamy parę strof:

„Lecz daremne twe zabiegi Kaźmierczaku durny,
Gdyż i przy tych wyborach nie wyleziesz z urny,
Ponieważ ty na dyplomatę jesteś kutwa mały,
Przytem zdrajca i pyszałek zbyt zarozumiały.
Więc nie żebraj po wioskach wieczny kandydacie,
Bo nie znajdziesz tak głupiego, by głosował na cię.
I gdy dostaniesz kopniaka jeszcze po raz trzeci,
To cię smak na djety na zawsze odleci".

Z owych celniejszych cytat przytoczymy np. słowa, wypowiedziane (pono) po wiecu w Krośnie, na którym **Stapiński** płakał nad niedolą ludu: **„Płakałem, bo mnie hemoroidy piekły".**

Teraz — dla rozmaitości kawałek feljetoniku ludowego z **„Ludu Katolickiego" o Okoniu.** Gdy ktoś go (siedzącego w „kreminole") odwiedził, **ks. Okoń** bardzo się ucieszył z przyniesionej — gorzały i wyjaśnił sprawę tej rzeki, którą obiecał był wyborcom w Tarnobrzeskiem. Czytamy:

„Wstał Okoń i jako że jest z rybiej famílji wypił syćką mokrość z nieszczęsnej buteleczyny; na placek to się ino skrzywił. — Nie miałeś czego lepszego?

— A dy przecie — mówię — na wiecach to ino taki jadasz.

— Wiec, to nie piec, ani nie kreminoł.

I tak ze mną pogwarzył. Pytał się o Wicka (Witosa), o starego Kubę (Bojkę), pytał o Jasia (Stapińskiego) bo ich syćkich lubi i **życzy im K-ólestwa niebieskiego, jak najrychlej,** a na końcu obłapił mnie i tak gwarzy: Tyś mi brat, boś jako i ja ubogi i dobry krześcijanin, więc posłuchaj: kiej mnie z haw tela nie puszczą, to jedź do Tarnobrzega, stań pod pomnikiem Głowackiego i tak wołaj: „Chłopy! Kiej nam policja nie puści Okonia, to głosujcie na tego z kosą, co se nad harmatą stoi i co go na swojej gazecie Okoń malował", a wyborcom pokłoń się odemnie i powiedz, że **jak będzie drugi potop, to i rzykę mieć będą** — niech się nie trapią, bo Pan Bóg i o malućkim chrobaczku pamięta, a co dopiero o nich!".

Tak wyśmiawszy **Okonia, „Lud Katolicki"** znowu wpada w natchnienie i śpiewa:

Głosuj na Trzydziestkę
Nie głosuj na Wicka,
Gdy chcesz, żeby Polska
Była katolicka".

To znaczy (jeszcze raz!), że lista chadecka (ks. **Kasprzyka** czy ks. **Albrechta**) „katolicką" nie jest.

Tak „bawią się" wiejscy demagodzy, w pierwszym rzędzie klerykali — z jedynki (ks. **Londzin**), z trzydziestki, z listy 25-tej, 24-tej **(„Wieniec i Pszczółka").**

Cóż dziwnego, że nasz chłop małorolny ma dość tego jarmarku „religijnego" i całej tej demagogji i zwraca swe sympatje polityczne coraz bardziej ku **Socjalistom,** ku poważnej ideologji politycznej i społecznej.

Kazimierz Czapiński.

KRONIKA POLITYCZNA

WYNIK PRAC KOMISJI ANKIETOWEJ.

Dowiadujemy się, że całkowity materjał opracowany przez Komisję Ankietową przekazany został Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów i będzie częściowo podawany do wiadomości publicznej.

Całość prac Komisji Ankietowej obejmie przeszło 2500 stron druku.

RZĄD I „KOMISJE OPINJODAWCZE".

Swojego czasu p. wice-premjer **Bartel** przy organizacji Komisji opinjodawczych: **pracy, przemysłu i rolnictwa** podkreślił wielką wagę, jaką Rząd do nich przypisuje ze względu na wybitnie fachowy charakter opinji tych komisji przy działalności ustawodawczej Rządu.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Rząd nie zawsze posiłkuje się opinjami komisji, a zdarza się również, że na porządek dzienny Rady Ministrów wprowadzane są projekty rozporządzeń zupełnie nie „zaopinjowane" przez komisje „opinjodawcze". Ostatnio fakt taki zdarzył się z projektem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowach ubezpieczeniowych. Projekt ten znalazł się na Radzie Ministrów, celem ostatecznego uzgodnienia a równocześnie przesłano go komisjom opinjodawczym, tak że komisje uważały za zbędne dalsze rozważanie tego projektu.

PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKI W EGIPCIE.

W najbliższym czasie ma nastąpić utworzenie polskiego poselstwa w Kairze. Obsadzenia powyższej placówki należy się spodziewać w maju r. b.

KONFERENCJA W MINISTERJUM PRZEMYSŁU I HANDLU.

Wczoraj o godz. 11-ej przed południem w sali konferencyjnej Ministerjum Przemysłu i Handlu rozpoczęły się dwudniowe obrady konferencji poświęconej sprawom inwestycji, wzmożenia konsumcji wewnętrznej i eksportu naszego przemysłu. Konferencja, pod przewodnictwem p. Ministra Przemysłu i Handlu w obecności przedstawicieli kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministerjum Skarbu, Spraw Wojskowych, Poczt i Telegrafów, Banku Polskiego oraz szeregu wyższych urzędników Ministerjum Przemysłu i Handlu.

CZESKA WYCIECZKA W WARSZAWIE.

W dniach pomiędzy 1 i 4 kwietnia przybywa do Warszawy delegacja czeskich działaczy samorządowych i społecznych, celem zapoznania się z warszawskiemi instytucjami sanitarnemi i społecznemi. Delegacja liczyć będzie 118 osób.

ZMIANY W DYPLOMACJI.

Jak się dowiadujemy, b. charge d'affaires poselstwa sowieckiego w Warszawie, Aleksander Fieodorowicz Uljanow, został odwołany do centrali w Moskwie.

Ś. p. Henryk Kamieński.

W dniu 21 b m. tragicznie przeciął pasmo dni swoich w wieku lat 40. ś. p. Henryk Kamieński. współpracownik Administracji „Messager Polonais".

Zmarły był ongiś szeroko ustosunkowanym człowiekiem interesu. a obecnie, zlikwidowawszy interesy. z zapałem oddał się pracy akwizycyjnej dla naszego pisma.

Człowiek dobry, uczynny. w pracy pełen zapału i najlepszych chęci nie miał siły na walkę z przeciwnościami losu.

Odszedł na zawsze pozostawiając po sobie serdeczny żal tych co go znali i z nim pracowali.

Cześć Jego pamięci!

Wydawnictwo „Messager Polonais"

PRZEGLĄD PRASY

Kwiatki demagogji kanarkowo - sanacyjnej. — Poważne niebezpieczeństwo deficytu bilansu handlowego. — P. Suligowski też „poprawia" konstytucję. — Popielec.

„Dwugroszówka" wzywa „wiernych" stolicy na modły o „pomyślność wyborów", wzywa na wspólną modlitwę „na intencję Ojczyzny". Ojczyzna jest więc zagrożona, ponieważ 24-ka jest zagrożona. „Za przyczyną Matki Najswiętszej" mają endecji spaść z nieba mandaty poselskie. Kiedyż Kościół położy kres temu bewstydnemu kupczeniu religją w celach politycznych?

„Głos Prawdy" wychwala gorąco propagandę kinową na rzecz „jedynki", jako pomoc „sprawie narodowej"... Sanacja, jak widać, przejęła już nawet język od endecji. Że lwia część ideologji endeckiej wsiąkła do „jedynki", pisaliśmy już wielokrotnie. Potwierdza to obecnie **„Dzień Polski",** który podnosi hasło solidaryzmu, jako rzecz „nową" w „jedynce", podczas gdy wszyscy wiedzą, że hasło to obnosiła endecja tak długo, aż... rozpadła się. To samo spotka „jedynkę" mimo nawoływań „Dnia Polskiego", by przetrwała wybory.

Brukowy **„Czerwoniak"** nazywa skandaliczne metody wyborcze „jedynki" „pójściem w lud". To też lud z należytą „gościnnością" przyjmuje wizyty jedynkarzy.

„Kurjer Poranny" daje dobrą lekcję logiki i patrjotyzmu akademikom endeckim, wzywającym do poparcia Kanarka. Ale wykład swój szpeci kłamstwem, jakoby lewica „sprzymierzyła się" z endecją przeciw „jedynce". My walczymy zarówno z Kanarkiem jak z Be-be.

W mowie, wygłoszonej w Włocławku min. Czechowicz powiedział, że deficyt bilansu handlowego stanowi poważne niebezpieczeństwo dla finansów Państwa, zwłaszcza dla równowagi budżetowej. A przed kilku dopiero dniami p. Bartel w swej mowie krakowskiej omal nie szczycił się tym deficytem i zapowiedział, że jak Rząd „zechce", to będzie jeszcze większy deficyt... A p. Kwiatkowski mówił niedawno, że ujemny bilans będzie trwał jeszcze przez czas dłuższy. Z tego widać, że nawet „resorty" gospodarcze niebardzo są zgrane w łonie gabinetu.

W **„Przeglądzie Wieczornym",** organie niby postępowym, a już napewno sanacyjnym, zabiera głos w sprawie zadań nowego sejmu p. Suligowski, konserwatysta do szpiku kości. Domaga się on takiego „rozgraniczenia" władzy ustawodawczej od wykonawczej, że tamta straciłaby wogóle wszelką władzę. Domaga się zrównania Senatu z Sejmem. Domaga się odebrania prawa wyborczego analfabetom a kilku głosów dla ludzi tak uczonych, jak on sam. Poczciwy staruszek!

„Kurjer Warszawski" nawołuje burżuazję, by traktowała serjo okres postu i nie nadużywała mięsa. Wątpić należy, czy choćby artretycy, czytujący „Kurjera", usłuchali tego wezwania. Większość zaś robotników przez cały boży rok obchodzi przymusowy post mięsny i dlatego wezwań nie potrzebuje. **B.**

WESOŁY KĄCIK

WALKI ZAPAŚNICZE W CYRKU POLITYCZNYM.

Dziś walczą następujące pary:

1) **Witos,** Wierzchosławice — **Bojko,** champion Sanacji.

2) **Sławek,** champion lekkiej wagi — **Trąmpczyński,** champion ciężkiej wagi.

3) **Grażyński,** champion Sanacji — **Korfanty,** champion wszechświatowy.

4) **Car,** champion Ordynacji — **Wybor.** champion Polski.

SZTUKI PLASTYCZNE.

WACŁAW ZAWADOWSKI

(lokal Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków, Nowy Świat 19).

Wacław Zawadowski kształcił się w krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych, u Pankiewicza. Za namową Pankiewicza pociągnął, dla uzupełnienia swych studjów malarskich, do Paryża i — osiadł tam na stałe, pracując bez wytchnienia, kształcąc i doskonaląc się. Podczas wojny przebywał w Hiszpanji. Wrócił stamtąd jako żarliwy wielbiciel wielkich kolorystów hiszpańskich — El Greca, Velasqueza, Goyi.

Zawadowski w Paryżu posiada wyrobioną już „markę" — u nas jest jeszcze mało znany. W październiku 1922 r. miał swoją wystawę w Warszawie, w Salonie Garlińskiego, odtąd wystawiał w Polsce rzadko. Tylko od czasu do czasu, na wystawach grupy plastyków krakowskich „Jednoróg", można było oglądać pojedyncze jego obrazy.

Zawadowski przez Pankiewicza wiąże się ze szkołą współczesnego malarstwa francuskiego — z Cézannem, Rénoirem, Bonnardem. Wchłonął on w siebie, zasymilował najistotniejsze wartości tej szkoły: jej szacunek dla rzemiosła malarskiego, jej umiar i smak w szafowaniu efektami wszelkiego rodzaju, jej wysoką kulturę kolorystyczną.

Podobnie jak Pankiewicz i wspomniani mistrze francuscy, jest Zawadowski przedewszystkiem malarzem i tylko malarzem. W swych obrazach nie opowiada on o niczem, nie ilustruje żadnych utworów literackich, nie pragnie zakomunikować nam żadnej myśli, czy idei. To, co kolorowe, błyszczące, kształtne, sprawia mu rozkosz, pasjonuje go, porywa— przez swój kolor, przez swój blask, przez swój kształt. Wydaje mu się, że te kolory, blaski, kształty przedmiotów są tak piękne, że mogą nam dawać taką radość, takie szczęście, iż nie trzeba już szukać innych rzeczy, poza niemi, do stworzenia obrazu. Znaczenie tych przedmiotów, ich sens, ich życie wewnętrzne, jeśli to są postaci ludzkie, jest mu obojętne.

Tematów swoich Zawadowski nie potrzebuje szukać daleko: źródłami radości i kształtu stają się dla niego (podobnie jak dla Pankiewicza i malarzy francuskich) najpospolitsze przedmioty otoczenia. Maluje więc sprzęty swej pracowni: błyszczący gong miedziany, gitarę hiszpańską, garnczki gliniane, pokryte polewą, a dalej ryby, mieniące się tęczową łuską, czerwone jabłka, purpurowo - liljowe brzoskwinie, granatowe winogrona, ponsowo-żółte tulipany. Świetnie wydoby charakter materji — polewy garnczka, delikatnego naskórka jabłka lub brzoskwini, jedwabistej tkanki tulipanów.

Zatem jeździ Zawodowski na południe Francji, do Prowansji, i tam, na powietrzu, maluje pejzaże — farbami olejnemi lub akwarelą: wzgórza, gaje oliwkowe, palmy, platany. W tych radosnych słonecznych pejzażach jest Zawadowski może najbliższy Pankiewiczowi i wielkiemu mistrzowi ich obu — Cézannowi: kompozycją, gamą barwną z charakterystycznemi odcieniami niebieskawej i seledynowej zieleni.

Szczególnie znamienne dla Zawadowskiego wydaje mi się zamiłowanie do formatu pionowego, komponowanie obrazów, zwłaszcza martwych natur, w kilku kondygnacjach, czy piętrach. Ciekawem jest, w niektórych pejzażach i martwych naturach, wydobywanie kształtu z pomocą płaskich, kwadratowych pociągnięć szerokiego pędzla, co jest już pewnem odchyleniem od typu późnego impresjonizmu francuskiego, który naogół dość czysto reprezentuje Zawadowski.

Zawadowski nie stylizuje kształtu; jedynie w niektórych martwych naturach pozwala sobie na pewne drobne licencje perspektywiczne; natomiast transponuje barwę — podnosi jej czystość, siłę i blask. Dzięki tej transpozycji większość utworów Zawadowskiego daje nam intensywną radość koloru.

Pragnę bardzo, żeby Warszawa polubiła Zawadowskiego, tak jak go już polubił i ocenił — Paryż.

Mieczysław Wallis.

TELEGRAMY

SPRAWA ZBROJEN MORSKICH ST. ZJEDN.

Nowy Jork, 22 lutego. (PAT.). Według „New York Times" komisja morska Izby reprezentantów zamierza znacznie ograniczyć zaproponowany przez sekretarza stanu marynarki Wilbura program budowy statków. Prawdopodobnie — pisze „New York Times", — zamiast statków zaproponowanych w programie Wilbura, koszta budowy których miały wynosić około 800 milj. dolarów, zbudowane zostanie tylko 15 krążowników o pojemności 10 tys. ton i być może, 21 łodzi podwodnych. Koszta budowy w tym wypadku wyniosą 379 milj. dol.

KOMUNIKACJA HANDLOWA MIĘDZY NIEMCAMI A ZAGŁĘBIEM SAARY

Berlin, 22 lutego. (PAT). „Vossische Ztg." donosi z Paryża, że w dniu dzisiejszym zawarta została, w wyniku trwających od kilku miesięcy rokowań, niemiecko - francuska umowa, regulująca komunikację handlową między Niemcami a Zagłębiem Saary. Podpisanie tej umowy nastąpi prawdopodobnie jeszcze w dniu dzisiejszym, najpóźniej zaś jutro.

ZAKONCZENIE PRAC KONFERENCJI PANAMERYKANSKIEJ

Nowy Jork, 22 lutego. (PAT.). Donoszą tu z Hawany, iż przewodniczący wszystkich delegacji, uczestniczących w głównej komisji organizacyjnej konferencji Panamerykańskiej podpisali protokuł w sprawie reorganizacji władz politycznych związku Panamerykańskiego. W ten sposób prace obecnej sesji konferencji Panamerykańskiej zostały ostatecznie zamknięte.

KONCOWE PRACE „REICHSTAGU"

Berlin, 22 lutego. (PAT). „Kreuz. Ztg." donosi, że rząd Rzeszy wbrew pierwotnym projektom zamierza opracować wszystkie ustawy mające stanowić materjał do końcowych prac Reichstagu oddzielnie i oddzielnie przeprowadzić je przez Radę Państwa. Projekt objęcia tych wszystkich ustaw w jedną ustawę ramową został podobno zaniechany. W związku z tą wiadomością, która już wczoraj wywołała pewne zaniepokojenie w kołach nacjonalistycznych, dzisiejsza „Kreuz Ztg." stwierdza, że mimo zaniechania projektu ustawy ramowej gabinet Rzeszy w dalszym ciągu z całą stanowczością traktować będzie wszystkie te ustawy, jako jedną niepodzielną całość.

WYBORY PREZYDENTA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Nowy-York, 22 lutego. (A. W). Kampanja wyborów prezydjalnych wchodzi w okres decydujący. W chwili obecnej w łonie obu partji republikańskiej i demokratycznej ustalani są kandydaci, którzy staną do walki wyborczej. Z demokratów największe szanse na uzyskanie nominacji kandydata demokratycznego ma Smith, wśród republikanów największe szanse posiadają Hoover, Daves, gubernator Lowden oraz senatorowie Villis i Watson.

OPOZYCJA W ROSJI DZIAŁA DALEJ

Moskwa, 22 lutego. (A. W). Mimo całego szeregu represji opozycjoniści kontynuują swoją działalność szczególnie w ukraińskich, białoruskich, gruzińskich i syberyjskich organizacjach partyjnych. W związku z tym nastąpić ma w najbliższym czasie nowa fala wykluczeń opozycjonistów, która doprowadziła by do zupełnej likwidacji elementów opozycyjnych w W. K. P. Krążą pogłoski, iż wykluczonych ma zostać 600 ludzi.

GUBERNATOR BANKU FRANCUSKIEGO W LONDYNIE

Paryż, 22 lutego. (PAT.). „Echo de Paris" podaje, że do Londynu przybył gubernator Banku Francuskiego, celem odbycia z gubernatorem Banku Angielskiego konferencji w rozmaitych sprawach o charakterze ogólnym, interesujących oba kraje.

WYNIKI WYBOROW W JAPONJI

Londyn, 22 lutego. (AW.). Wyniki wyborów w Japonji przyniosły, jak się obecnie okazuje, duże zwycięstwo liberałom na koszt konserwatywnego stronnictwa rządowego. Liberali uzyskali, według prowizorycznych obliczeń, 65 mandatów, konserwatyści 53, niezależni 5, socjaliści 3 mandaty. Co do ostatecznych rezultatów wyborów brak jeszcze danych. W wyborach brało udział przeszło 10 miljonów osób.

BOJKOT TOWAROW ANGIELSKICH W INDJACH

Londyn, 22 lutego. (PAT). Z Kalkuty donoszą, że bojkot towarów angielskich, który dotyczył dotąd tylko towarów konfekcyjnych, został rozciągnięty na wszelkie inne towary. Na odbytem wczoraj zebraniu przemysłowców obecni składać musieli przysięgę, że nikt nię będzie odtąd kupować towarów angielskich, jak długo niezawisłość Indji nie skanie nominacji kandydata demokra-

CZTERDZIESTU GORNIKOM GROZI POGRZEBANIE ŻYWCEM

STRASZLIWA KATASTROFA W PITSBURGU

...urgu (St. Zjedn.) na kopalni nastąpiła straszliwa eksplo... ...stu górników zostało od... ...ata. Władze górnicze po... ...hmiast na ratunek, któ... ...kazał się bezskuteczny. ...h prób nie udało się dotychczas dostać do miejsca, w którym zasypani są górnicy. — Przed kopalnią rozgrywają się nieopisane sceny. Żony, dzieci i rodziny zasypanych gromadząc się przed kopalnią, oczekują z minuty na minutę wieści o ocaleniu zasypanych górników.

...iu 21 b. m. rozstał się z tym światem nasz

ś. † p.

...enryk Kamieński

W zmarłym tracimy zacnego i uczynnego towarzysza pracy.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Koledzy i Koleżanki z Administracji
„MESSAGER POLONAIS".

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

POWIAT WARSZAWSKI

Pojęcia „oświatowe" pana starosty Gajewskiego

Pan Gajewski, starosta warszawski, ma osobliwe pojęcia, szczególnie w dziedzinie oświaty powszechnej. Pojęcia te należy nazwać tępieniem oświaty powszechnej.

Rada Szkolna pow. warszawskiego, na czele której stoją zasłużeni działacze na niwie oświatowej, w okresie 10-lecia mozolnej pracy zbudowała w powiecie szkolnictwo powszechne. Stosunki tak się układały z władzami administracyjnemi i samorządowemi, że Rada Szk. Pow. stale co roku posuwała naprzód realizowanie powszechnego nauczania. Kiedy został starostą p. Gajewski, sprawy zostały skierowane na inne drogi. Ostatnio na posiedzeniu Rady Szk. Pow. członkowie tej instytucji zostali zmuszeni zaprotestować przeciwko samowolnemu postępowaniu p. starosty. Budżet Rady Szk. Pow. w najkrytyczniejszych czasach wynosił 19 tys. zł. (rok 1925). Za ubiegły rok budżet ten opiewał na sumę 26 tys. zł. Obecnie Rada Szk. Pow. opracowała budżet, licząc się z nader palącemi sprawami oświatowemi, na sumę 32 tys. zł., co przy ułożonym budżecie sejmikowym na r. 1928, który wyniesie dwa i pół miljona zł., stanowi zaledwie ułamek procentowy. P. Gajewski oświadczył na posiedzeniu Rady Szk. Pow., że to jest zadużo, że sejmik takiej sumy dać nie może. Projektuje natomiast na pokrycie pewnych sum budżetu, który ma wynosić według pojęcia p. starosty 8,000 zł., uchwalić podatek szkolny od każdego dziecka, które uczęszcza do szkoły powszechnej na terenie powiatu. Nie liczy się nawet z tem, że to jest pogwałcenie Konstytucji Rzplitej, która zapewnia obowiązkowe, bezpłatne nauczanie. Co powiedzieć o takim staroście, który tak zna przepisy?! Dalej, starosta wydał polecenie wójtom i burmistrzom, że ani kierownicy, ani nauczyciele nie mają prawa korzystać z mieszkań samorządowych bezpłatnie, tylko muszą płacić czynsz realny. Ciekawi jesteśmy, ile będzie wynosił ten czynsz „realny" w Konstancinie lub Otwocku? W ubiegłym roku sejmik uchwalił na budowę szkół 250,000 zł.; 100,000 zł. miało być pokryte z podatków sejmikowych, a na 150,000 zł. miała być przez sejmik zaciągnięta pożyczka. Do dnia dzisiejszego pożyczki p. starosta nie zaciągnął, a ze 100.000 zł. sejmikowych zaledwie raczył wypłacić 57,000 zł., reszta pieniędzy nie wiadomo gdzie jest. Szkoły, które ofiarnością społeczeństwa zostały zbudowane, jak np. w Pustelniku, nie są wykończone, bo pieniędzy p. starosta nie ma. Należy nadmienić, że w powiecie uczęszcza do szkół 30,000 dzieci, że szkół jest 153, a nauczycieli pracuje 538 i na to wszystko p. starosta projektuje budżet Rady Szk. Pow. na 8,000 zł. na rok 1928. Co mówić o hygjenie, o reparacji gmachów szkolnych, o pomocach naukowych, które są w najgorszym stanie, a temperatura w izbach szkolnych sięga w zimie do 2° C. Na to wszystko niema pieniędzy. Ale pieniądze się znalazły na samochód dla p. starosty i na utrzymanie szofera. Pan starosta zaledwie po kilku miesiącach urzędowania już sprawił sobie samochód. Poprzedni starosta p. Okulicz urzędował kilka lat i bez samochodu się obywał, u p. Gajewskiego inaczej. P. starosta ma jeszcze inny projekt i powiada, że trzeba wybudować w ciągu jednego roku gmach starostwa. Na to pieniądze są. P. Gajewski wstawił sobie pół miljona zł. Apartamenty starościńskie są potrzebne, szkoła powszechna niepotrzebna. A teraz zapytujemy się p. starosty, co jest lepsze? czy w ciągu jednego roku wybudować apartamenty p. staroście, czy 30,000 młodych obywateli ma nie pobierać nauki, co milsze jest panu staroście, czy ładny gmach? czy zdrowie 30,000 przyszłych obrońców ojczyzny? Panu staroście jest wiadome, ile dziatwy szkolnej choruje na gruźlicę i ślepotę i czy w ciasnych, brudnych, dusznych, źle ogrzanych i oświetlonych izbach szkolnych nie produkuje się gruźlicy i tyfusu? Co jest lepsze niech odpowie społeczeństwo.

Takie postępowanie p. starosty zakrawa na kpiny z oświaty powszechnej i ludu pracującego.

Górny Śląsk

PIEKARNIE MECHANICZNE.

Jak donosi Kor. Warsz., w mieście Wielkie Hajduki, przy pomocy finansowej czynników rządowych i Skarbu śląskiego, wybudowana zostanie piekarnia mechaniczna, obliczona na produkcję 30.000 kg. chleba dziennie.

Stryków Łódzki

ZORGANIZOWANIE KOMITETU PPS.

Powstał tu Komitet robotniczy PPS., liczący 74 członków.

W dniu 2 b. m. w obecności b. pos. tow. Zaremby, przewodn. O. K. R. Piotrków — Brzeziny, wybrano członków Komitetu z tow. Rudnickim Januszem na czele.

Członkowie komitetu zorganizowali również Związek Zawodowy.

Wilno

JESZCZE ARESZTOWANIA CZŁONKÓW B. HROMADY.

Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły szereg dalszych kroków, mających na celu likwidację pozostałości po organizacji b. Hromady. Ostatnio aresztowano w Zalesiu b. prezesa miejscowej organizacji Hromady Nagórskiego; w Lidzie — Piotrowskiego i Krasaninowa. W mieszkaniu ich znaleziono znaczny zapas literatury agitacyjnej. Jak donosi A. W. w znalezionych papierach zyskano nowe materjały do rozpoczynającego się procesu b. Hromady.

WYKOPALISKA W WILNIE.

Od dłuższego czasu prowadzone są na terenie Wilna roboty kanalizacyjne, przy których odkopywane są różne przedmioty, mające związek z dawnemi budynkami i kulturą średniowiecznego Wilna. Przedmioty te, jak monety, kafle, części zbroi oraz przedmioty gospodarstwa domowego, znajdowane w różnych warstwach ziemi, posiadają dla badań bardzo ważne znaczenie, gdyż razem z fragmentami murów świadczą dobitnie o nawarstwieniach historycznych miasta. Niedawno przy zbiegu ulicy Biskupiej i Magdaleny pokazały się w znacznej głębokości części murów obronnych oraz kościołka z cmentarzem oraz trumnami i ślady bramy św. Magdaleny, zaznaczonej na planie fortyfikacji Wilna w 1648 r., wykonanym przez Getkanda, inżyniera wojskowego Władysława IV. Nad rozkopami ziemi, prowadzonemi przez Sekcję Techniczną Magistratu, czuwa Urząd Konserwatorski, wykonywując zdjęcia pomiarowe oraz w porozumieniu z Zakładem Geologicznym U.S.B. badania geologiczne.

Na mocy obowiązujących przepisów o ochronie zabytków sztuki i kultury przedmioty, znajdowane w czasie rozkopów, stanowią własność miasta i nie mogą być skupywane, względnie zabierane przez osoby postronne. W tym celu Urząd Konserwatorski porozumiał się z zarządem miasta o wyznaczenie nagród pieniężnych dla robotników dla zachęcenia ich do ochraniania tych przedmiotów. Wszelkie samowolne zbieranie tych przedmiotów będzie ścigane prawnie.

KTOKOLWIEKBY COŚ WIEDZIAŁ O LOSACH

LEOKADJI HABELMAN,

szwaczki, lat dzisiaj około 38, która mieszkała w roku 1909 w Płocku i brała udział w robocie partyjnej, proszony jest o powiadomienie bądź redakcji „ROBOTNIKA", bądź też tow. PIOTRA RYDZEWSKIEGO, PŁOCK, STARY RYNEK Nr. 3.

NOWY KAWAŁ „SANACYJNY"

Nasz bratni krakowski „Naprzód" donosi z dobrze poinformowanej strony, że sanacja przygotowała specjalne afisze, które mają być rozlepione na dwa do trzech dni przed samemi wyborami, a w których reprezentanci list: Nr. 2 (Polskiej Partji Socjalistycznej), Nr. 24 (Katolicko - Narodowego Komitetu Wyborczego) oraz Nr. 25 (Polskiego Bloku Katolickiego) oświadczają, że zważywszy na wielką doniosłość współpracy z Rządem obecnym, wycofują swoje listy i polecają swoim zwolennikom głosować na listę Nr. 1(!).

Jak słychać, afisze takie są już przygotowane w biurach komitetów wyborczych sanacyjnych.

ZE ZWIĄZKU POLSKIEJ INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ.

W poniedziałek, dn. 27 b. m. w lokalu Klubu Społeczno - Politycznego (Stare Miasto 31, kamienica książąt Mazowieckich) o godz. 8 i pół wieczorem odbędzie się

ZEBRANIE DYSKUSYJNE.

Referat p. t. „Ze współczesnych zagadnień polityczno - gospodarczych" wygłosi tow. dr. Henryk Kołodziejski.

Wstęp wolny dla członków Związku, Partji i Związków Zawodowych oraz wprowadzonych przez nich gości.

OHYDNE KAZIRODZTWO

W ostatnich dniach we wsi Bukowcu w Beskidzie Sądeckiej ujawniono wypadek ohydnego kazirodztwa, dokonanego przez niejakiego Bryla na osobie 16-letniej pasierbicy. Zmarła przed niejakim czasem druga żona Bryla zapisała cały swój majątek swej córce. Ojczym napróżno usiłował skłonić pasierbicę do wyjścia za niego zamąż, chcąc zagarnąć jej majątek. Gdy dziewczyna opierała się, Bryl ją zniewolił. Sprawa wyszła dopiero teraz na jaw, ponieważ dziewczyna porodziła dziecko. Bryl stanął przed sądem.

WARSZAWA ROBOTNICZA

ROBOTNICY TEATRALNI W WARSZAWIE GŁOSUJĄ NA LISTĘ NR. 2.

W dniu 20 b. m. odbyło się ogólne zebranie pracowników teatralnych miasta Warszawy, na którem sekr. Związku, tow. W. Ramus wygłosił referat na temat wyborów do Sejmu i Senatu.

Zebrani jednogłośnie uchwalili głosować na listę Nr. 2.

KONDUKTORZY ST. WARSZAWA WSCHODNIA W WALCE O 8-mio GODZ. DZIEŃ PRACY.

Dnia 21 b. m. w lokalu Koła Z. Z. K. na ogólnem zebraniu konduktorów tejże stacji, powzięto m. in. rezolucję, która w skróceniu brzmi:

„Z powodu przemęczenia fizycznego, wynikającego z wadliwego obliczania czasu pracy i przewlekania w nieskończoność stanu rzeczy przez miarodajne czynniki w dyrekcji K. P. w Warszawie, **zebrani postanawiają zdjąć z siebie wszelką odpowiedzialność za mogące wyniknąć z tego powodu konsekwencje — do czasu wydania nowego rozporządenia, uwzględniającego postulaty, zawarte ostatnio w piśmie Zw. Okr. Z. Z. K. do dyrekcji z dn. 19.XII r. ub.**

Zaznaczyć należy że obecny system obliczania czasu pracy konduktorów jest tak „sprytnie i oszczędnościowo" pomyślany, że zmusza się ich do przebywania po 25 i więcej godzin w służbie bez odpoczynku.

OSTRZEŻENIE.

Zarząd Główny Zw. Zaw. dozorców dom. i służby dom. (Leszno 48) zawiadamia, że padł ofiarą oszustwa ze strony niejakiego **Henryka Czernika**, podającego się za właściciela pracowni wyrobów sztancowanych, który pobrał pieniądze na wykonanie znaczków dla Zw., lecz, jak się okazało, pracowni nie posiada, ani nie jest nigdzie meldowany i w podobny sposób oszukał już w Warszawie cały szereg organizacji.

Prosimy inne pisma o przedrukowanie tego ostrzeżenia, aby uprzedzić ogół przed możliwością nowego oszustwa ze strony Czernika, co do którego sprawa została skierowana do Wydziału śledczego.

PRZEDWYBORCZA MASÓWKA P. P. S.

Wczoraj odbyła się masówka w fabryce wstążek Rajchera (ul. Leszno 139). Przemawiał tow. Podniesiński. Po wywodach mówcy, robotnicy uchwalili jednogłośnie głosować wraz z całym proletarjatem Warszawy, zgromadzonym dokoła Warsz. Rady Związków Zawodowych — na listę Nr. 2.

ś. † p.

Tadeusz Dąbrowski

członek Zarządu Warszawskiego Oddziału Związku Zawodowego Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej

zmarł dnia 22 lutego 1928 r.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę i towarzysza pracy, który zaletami swojego charakteru zyskał sobie ogólną sympatję kolegów.

Cześć Jego Pamięci.

ZARZĄD Warszawskiego Oddziału Związku Zaw. Muzyków Rz. P.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W czwartek, dn. 23 b. m.

Koło Tramwajarzy Warsztaty. O godz. 5, Chłodna 41, zebranie Koła

Nowe-Bródno. O godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków dzielnicy.

W piątek, dn. 24 b. m.

Dzielnica Sielce. O godz. 7 w lokalu przy ul. Czerniakowskiej Nr. 32, odbędzie się zebranie członków i sympatyków.

Dzielnica Jerozolimska. O g. 7 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O g. 7 w lokalu, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Bascik wygłosi referat n. t. „Obecna sytuacja polityczna a wybory".

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Koło Gazowni „Ludna". O godz. 7 w lokalu Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

ŻYCIE PARTJI

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. zwraca się do wszystkich towarzyszów, aby przy prowadzeniu agitacji wyborczej oszczędzali i nie marnowali „dwójek". Karteczki z numerkami „2" winny być podawane z rąk do rąk, a nie rozsypywane bezużytecznie, co jest poza pominięciem celu agitacyjnego, trwonieniem grosza partyjnego.

W sobotę, o godz. 6 wieczór w dzielnicy Jerozolimskiej w lokalu przy ul. Chłodnej 41, odbędzie się zebranie Koła piekarzy P. P. S. i sympatyków.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK PRYWATNYCH I UWOJSKOWIONYCH!

W czwartek, dnia 23 lutego b. r., o godz. 7-ej wiecz., w lokalu Związku metalowców, Warszawa, ul. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządów Oddziałów I i II (fabryki prywatne i uwojskowione).

Sprawy ważne, obecność wszystkich tow. członków Zarządów obu Oddziałów jest konieczna.

MŁODZIEŻ.

Koło im. L. Waryńskiego T. U. R. Nadzwyczajne zebranie członków odbędzie się dn. 24 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła, ul. Długa 19. Obecność obowiązkowa.

Z. N. M. S. Zebranie Koła uniwersyteckiego Z. N. M. S. odbędzie się w czwartek, dn. 28 b. m. o godz. 7-ej, w lokalu „Pobudki", ul. Warecka 7. Na porządku dziennym sprawa Walnego Zebrania „Bratniej Pomocy" S. U. W.

Obecność członków obowiązkowa!

Dnia 23 b. m. o g. 8 w. dr. A. Tarnowski wygłosi w Ak. Kole Przyjaciół Ligi Narodów odczyt p. t. „Polski wniosek przeciwwojenny na wrześniowej sesji Ligi Narodów". Lokal — Jasna 19, II p. Wstęp wolny.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na południu pochmurno z opadami śnieżnemi. Pozatem rankiem chmurno, w ciągu dnia wypogodzenie. Na południu i zachodzie słaby mróz. W pozostałych okolicach umiarkowany. Słabe wiatry północne.

Komunikacja na linji Częstochowa — Katowice. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w celu polepszenia komunikacji Częstochowy ze stacjami Zagłębia Dąbrowskiego i Katowicami, poczynając od 1 marca r. b. kursować będzie codziennie na przestrzeni Częstochowa — Sosnowiec — Katowice nowy pociąg osobowy Nr. 235-a, według rozkładu: Częstochowa odjazd 19,20, Katowice przyjazd 22,16.

Oprócz tego od 1 marca r. b., pociąg osobowy Nr. 236, kursujący dotychczas na przestrzeni Katowice — Ząbkowice w rozkładzie: Katowice odjazd 19,07, Ząbkowice przyjazd 20,10, przedłużony będzie od Ząbkowic do Częstochowy, według rozkładu: Ząbkowice odjazd 20,15, Częstochowa przyjazd 22,05.

Oba powyższe pociągi zatrzymywać się będą na wszystkich pośrednich stacjach i przystankach osobowych na przestrzeni Częstochowa — Katowice.

Komunikacja Warszawa — Błonie. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że dla polepszenia komunikacji w godzinach rannych, poczynając od 1 marca r. b. kursować będzie w dni robocze od Błonia do Warszawy nowy pociąg osobowy podmiejski Nr. 540, według rozkładu: Błonie 5,10, Warszawa Gł. os. przyj. 6,00. Pociąg ten zatrzymywać się będzie na wszystkich stacjach i przystankach pośrednich.

Tow. Lekarzy - Dentystów Warszawskich. Zebranie naukowe Tow. Lekarzy-Dentystów Warsz. odbędzie się w dn. 24 b. m. w lokalu własnym, Bracka 18 m. 30 o godz. 9 w. punktualnie. Na porządku dziennym referat prof dr. M. Zeńczaka „Prognatyzm patologiczny, jego etiologja i leczenie".

Koło Polonistów S. U. W. wzywa członków do opłacania składek i do nowej rejestracji (do 30 kwietnia r. b.). Dyżury codziennie godz. 11 — 13 i 17 — 20 w lokalu Koła.

Wystawa w Związku Artystów-Plastyków. W lokalu Związku Zaw. Polskich Artystów-Plastyków (Nowy Świat 19) otwarte są interesujące wystawy: teatralno-dekoracyjna Marjana Malickiego i zbiorowa Wacława Zawadowskiego. Wystawa otwarta w godz. od 11 do 5 popoł.

W lokalu Związku przy ul. Marszałkowskiej 69 otwarto wystawę zbiorową Michaliny Krzyżanowskiej poświęconą Korsyce.

Nagroda kolarska m. Warszawy. Celem poparcia sportu kolarskiego, prezydjum Magistratu m. Warszawy, na prośbę wojskowego klubu „Legja" wyznaczyło odpowiednią kwotę na sprawienie żetonu złotego, jako nagrody na zawody kolarskie klubu „Legja".

Z sądów.

PROCES „HROMADY".

Dzisiaj rozpoczyna się w Wilnie proces członków Białoruskiej Hromady z b. posłami Tatarkiewiczem, Miotłą, Rak-Michajłowskim, Hołowaczem i Wołoszynem na czele.

Proces potrwa kilka tygodni.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lpr. 1314/28.
L

We Lwowie, dnia 15 lutego 1928.

KONKURS!

Zarząd miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora budownictwa miejskiego we Lwowie (naczelnika Wydziału III, dla spraw technicznych i techniczno - administracyjnych).

Kandydaci winni się wykazać dokumentami stwierdzającymi:

1) obywatelstwo polskie,

2) nieposzlakowaną przeszłość,

3) uzyskanie dyplomu inżynierskiego na jednej z politechnik z działu inżynierji budowy, lub architektury,

4) conajmniej 5-cio letnią praktykę.

Przedłożyć należy ewentualnie i inne dowody kwalifikacji.

Do posady przywiązany jest V-ty stopień służbowy pracowników państwowych wraz z dodatkiem samorządowym i ewentualnie dodatkiem osobistym. Nie jest wykluczone nadanie stanowiska kontraktowego, na warunkach w drodze umowy.

O stanowisko to ubiegać się mogą również dotychczasowi pracownicy Gminy m. Lwowa.

Reflektuje się tylko na osobistości o wybitnej działalności technicznej i techniczno - administracyjnej.

Udokumentowane podania należy wnosić w terminie do 15 kwietnia 1928 do I. Wydziału Magistratu we Lwowie.

Jan Strzelecki w. r.
Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta Lwowa.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

CZWARTEK.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12,05—12,30. Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Szlakiem karawan" — wygł. prof. J. Czekalski. 12.30 — 14,00. Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warsz. Koncert szkolny organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy wespół z P. R. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, H. Karbowska (śpiew), Al. Michałowski, art. opery warsz. (śpiew), W. Niemczyk (skrzypce) i prof. L. Urstein (akomp.). 15.00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 16,00. Przerwa. 16.00—16.25. Odczyt p. t. „Wrażenia Londyńskie"—wygł. p. T. Drzewiecka. 16.25 — 16,40. Komunikat harcerski. 16.40 — 17,05. Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Psychologia kobiety"—wygł. dr. A. Sikorska. 17,05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45 „Wśród książek"—przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 17.45 — 18.55. Audycja literacka poświęcona twórczości Zygmunta Krasińskiego z powodu rocznicy (zm. 23 II 1859 r.). 18.55—19,05. Przerwa. 19,05—19,15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości — wygł p. L. Lawiński. 19.35 — 20,00. Lekcja języka angielskiego p. Memi Gardiner. 20.00 — 20.30. Audycja z okazji święta narodowego Estonji. Odczyt organizowany staraniem Prezydjum Rady Ministrów p. t. „O polityce światowej" — wygł. nacz. Radwan. 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikaty P.A.T. 22.30 — 22,30. Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

PIĄTEK.

12,00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 16,20. Przerwa. 16,20 — 16,40. Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. H. Mościcki. 16,40 — 17,05. Odczyt p. t. „Element muzyczny w sztuce włoskiej" — wygł. dr M. Henzel. 17,05 — 17,20 Przerwa. 17,20 — 17,45. Odczyt p. t. „Bibljoteka polska w Paryżu" — wygł. dr. A. Lewak. 17,45 — 18,55. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Baz. Zubrzyckiego. 18,55 — 19,05. Przerwa. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,15 — 19,30. Rozmaitości—wypowie p. L. Lawiński. 19,30—19 55. Odczyt p. t. „O krzywicy i jej zapobieganiu" — wygł. dr. M. Roszkowski. 19,55 — 20,15. Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" — wygł. prof. St. Niewiadomski. 20,15. Transmisja z Filharmonji Warsz. koncertu symfonicznego. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Volkmara Andréae. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 — 22 20. Komunikaty P.A.T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

NIEFORTUNNA WYPRAWA KASIARZY.

W domu Nr. 32 przy ul. Żytniej mieści się nieczynna od kilku lat wytwórnia maszyn, należąca do Stefana Bronisława Kosińskiego. Wczoraj w nocy niewykryci złodzieje za pomocą włamania przez frontowe drzwi, dostali się do kantoru fabryki, gdzie rozbili szuflady w trzech stołach biurowych, zabierając 300 zł. gotówką, nadto otworzyli 2 szafy, kradnąc z nich części do maszyn narzędziowych. Wobec tak marnego łupu, złodzieje przystąpili do rozbijania kasy ogniotrwałej. Widocznie jednak nie posiadali oni odpowiednich narzędzi, gdyż uszkodzili tylko bok kasy, lecz rozbić jej nie mogli. Zawiedzeni srodze kasiarze zbiegli.

POŻAR W „REKTYFIKACJI WARSZAWSKIEJ".

Przy ul. Dobrej Nr. 48/50 na terenie Tow. Warsz. Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu „Rektyfikacja Warszawska" wynikł pożar w parterowym budynku murowanym t. zw. gospodarczym. Mianowicie od ustawionego piecyka żelaznego zapaliły się wióry, następnie zapaliła się podsufitka. Na alarm przybył II oddział straży ogniowej, który posiłkując się hydropultem pożar ugasił, a następnie wyrąbał część podsufitu. Przyczyna pożaru — wadliwe ustawienie piecyka.

UCIECZKA ARESZTANTA Z POCIĄGU.

Pomiędzy Chotomowem a Nowym Dworem w pociągu idącym z Płońska do Warszawy wieziono aresztanta Kazimierza Jankowskiego (lat 26), skazanego na rok więzienia, pod eskortą posterunkowego Stanisława Kaczyńskiego. W drodze, w czasie przeprowadzania do ubikacji Jankowski zdołał zmylić czujność Kaczyńskiego, przytrzymał jedne drzwi nogą, drugie otworzył i, mimo biegu pociągu wyskoczył. Policjant wkrótce dał sygnał do zatrzymania pociągu, poczem zarządził pościg na aresztantem, lecz bez wyniku.

ŚMIERTELNY SKOK DO WISŁY.

Wczoraj około godz. 4 z mostu Kierbedzia skoczył do Wisły jakiś mężczyzna w mundurze wojskowym. Silny prąd wody porwał samobójcę, który wkrótce znikł pod wodą. Pełniący służbę na moście posterunkowy niezwłocznie zaalarmował specjalnym aparatem z mostu kancelarję komisarjatu wodnego, skąd wkrótce przybyła motorówka z kilku policjantami. Zarządzone poszukiwania na miejscu i w pobliżu, gdzie skoczył samobójca, nie dały pożądanego wyniku. Przed skokiem denat zdjął płaszcz i zostawił go na moście. W płaszczu znaleziono dokumenty wystawione na Józefa Krysiaka, lat 26, plutonowego 1 pułku szwoleżerów.

Co grają dzisiaj kina

Colosseum: premjera „Za krew braci".
Stylowy: „Człowiek z biczem".
Casino: „Zatoka śmierci" i „Venus z Wenecji".
Miejski: „W państwie zielonego smoka"
Palace: „Tajemnica gabinetu restauracyjnego".
Pan, Corso: „Tragedja ulicznic".
Rococo: „Romans w wytwórni filmowej".
Splendid: „Dwa bieguny" z Józefiną Baker i „Biała śmierć".
Wodewil: „Przeznaczenie".
Capitol: „W płomieniu życia" z Lil Dagover.
Światowid: „Studencki flirt".
Filharmonja: „Car i poeta".
Apollo: premjera.
Tombola: „Książe Seliman".
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią".
Mewa: „Biała niewolnica".
Muza (ul. Mokotowska): „Dla szczęścia dziecka".
Czary (ul. Chłodna): „Wyrok bez sądu".
Bajka (ul. Żelazna): „Mogiła Nieznanego Żołnierza".
Italja (ul. Wolska): „Mogiła Nieznanego Żołnierza".
Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus" z J. Baker.
Uciecha (ul. Złota 72): „Krzyżowa droga kobiety".
Miraż (ul. Czerniakowska): „Miłość przez ogień i krew".
„Praga": „Gwałtu, co się dzieje" z Haroldem Lloydem.
Uranja: „Cohn i Coogan".
„Sokół": „Ostatni walc".

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 22 lutego

Dolar St. Zjedn. 8.88½
Belgja 124.14
Holandja 358.80
Londyn 43,47
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.07
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.52
Włochy 47.26
Wiedeń 125.55

Papiery procentowe.

Dolarówka 69.75—69.50. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.00. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 102.25. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 57.15. 5% L. Z. Warsz. przedw. 63.25. 4½% L. Z. Warsz. przedw. —.—. 4½% L. Z. ziem. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 151.75—151.00. Bank Dyskontowy 136.00 —.—. Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 32.00. Bank Zw. Sp Zarob. 89.00. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.—. Spiess 160.00. Elektryczność —.—. Siła i Światło 115.00. Czersk —.—. Częstocice 74.00. Chodorów —.—. Gosławice 72.00. Michałów —.—. W. T. F. Cukru 78.00. Węglowe 99.25. Firlej —.—. Łazy 10.00. Wysoka 156.00. Polska Nafta —.—. Nobel 39.50 Cegielski. 44.00 Lilpop 43.00 Norblin 208.00. Orthwein 83.00. Morzejów 47.00. Parowóz —.—. Ostrowiec 85.00. Zieleniewski —.— Rudzki 52.50. Starachowice 64.25. Zawiercie 33.00. Żyrardów —.—. Borkowski 19.50. Syndykat —.—. Haberbusch 170.00. Spirytus 39.50. Żegluga 41.00.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 22 b. m. godz. 10 m.

Dolar amer. 8,88 i pół.

Akcje naogół słabsze, oprócz Starachowic. Bank Polski 151,00. Cukier 81,00. Węgiel 99,00. Modrzejów 46,80. Lilpop 42,75. Ostrowiec 85,00. Rudzki 52,40. Starachowice 64,50.

KINOTEATR-„CAPITOL“

ORIENT EXPRESS.

Bardzo ciekawy film pod względem psychologicznym. W odległej dziurze prowincjonalnej mieszka dróżnik. Patrzy codziennie na przelatujące na jego stacji bez zatrzymania ekspresy — i ogarnia go manja prześladowcza. Jego marzeniem staje się zatrzymanie się ekspresu na tej nędznej stacyjce — w Ponsin. I oto marzenie się ziszcza. Ekspres staje. Z wagonu wynoszą dziwnie piękną panią, która przez kilka dni zostaje jego gościem. Dróżnik traci głowę. Zakochuje się w tej cudnej nieznajomej z dalekiego nieznanego świata, a gdy ta odchodzi, orpija się i traci posadę. Że obrazy muszą się dobrze kończyć, owa piękna pani ratuje biedaka i dopomaga mu do powrotu do dalszej egzystencji w tej samej małej cichej dziurze prowincjonalnej.

Z ekranu wieje tęsknotą i żalem. Ten tęskniący za szerokim światem człowiek, przykuty ciężką ręką losu do swego warsztatu i nędznej szarej mieściny — jest niejako symbolem niewoli, w jakiej się znajdują ludzie pracy.

Owa beznadziejność sytuacji napełnia serce widza nietylko współczuciem, lecz zrozumieniem tragedji człowieka, który wie, że Orient Express przewozi w daleki cudny nieznany świat tylko bogaczy.

W sposób znakomity odmalowano typy i nastroje pseudo-moralnej kołtunerji prowincjonalnej. Główna rola kobieca spoczywa w rękach niezmiernie ciekawej artystki Lil Dagower.

Ika.

ZE SPORTU

Z OLIMPJADY ZIMOWEJ



Sonja Hennie ,(Szwecja) została powtórnie mistrzynią świata w jeździe figurowej na łyżwach.



Gröttumsbraten (Norwegja) zwyciężył w biegu narciarskim na dystansie 18 kilometrów w Saint Moritz.

KONFERENCJA KLUBÓW ROBOTNICZYCH OKR. WARSZAWSKIEGO.

W dniu 24 b. m., t. j. w piątek, o godz. 19 odbędzie się w lokalu W.R.S.K.O. (Warecka 7) konferencja delegatów klubów robotniczych okręgu warszawskiego.

Ze względu na ważność spraw, mających być przedmiotem konferencji konieczna jest obecność przedstawicieli wszystkich klubów W.R.S.K.O.

NASI NARCIARZE W PONTRESINA.

W onegdajszym międzynarodowym konkursie skoków narciarskich w Pontresina Sieczka zajął dziesiąte miejsce, Krzeptowski — siedemnaste, a Mietelski — dziewiętnaste . Br. Czech miał dwa skoki z upadkiem i wycofał się z konkursu.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY.

W dniach 25 i 26 b. m. w salach Ośrodka w. f. rozegrane zostaną zawody bokserkie o mistrzostwo Warszawy. W zawodach tych wezmą udział czołowi pięściarze stołeczni z Reutem, Cendrowskim, Głowackim, Radzikowskim, Birenzweigiem na czele.

W następnym tygodniu. t. j. 3 i 4 marca, Warsz. Okr. Zw. Bokserski zajmuje się organizacją II Pierwszego Bokserskiego Kroku Stadjonu.

STADJON SZCZĘŚLIWICKI.

Władze miejskie postanowiły rozpocząć budowę stadjonu sportowego w Szczęśliwicach w maju r. b., przyczem ilość miejsc na trybunach powiększona będzie z 25 tysięcy do 40 tysięcy.

TOR KOLARSKI NA STADJONIE W. K. S. LEGJA.

W. K. S. Legja przystępuje do budowy toru kolarskiego na swym stadjonie o obwodzie 500 mtr. Koszta budowy obliczono na 350 tysięcy złotych. Sekcja zamierza wprowadzić do sportu polskiego piłkę rowerową i w tym celu zamówiła zagranicą specjalne do tej gry rowery.

A. Z. S. SPOTKA SIĘ Z LEKKOATLETAMI WĘGIERSKIMI.

W ciągu lata roku bieżącego rozegrany zostanie pierwszy doroczny mecz lekkoatletyczny pomiędzy akademickim klubem budapeszteńskim Magyar Foiskolai Sportszovetseg i drużyną warszawskiego A. Z. S-u.

MECZ SZERMIERCZY POLONJA — GIMN. KOPERNIKA (Łódź).

W nadchodzącą sobotę, dn. 25 b. m., rozegrany zostanie mecz szermierczy pomiędzy niedawno zorganizowaną sekcją szermierczą Polonji i reprezentacją łódzkiego gimnazjum im. Kopernika. Mecz odbędzie się w gmachu gimn. Ronthalera (Polna 46) o godz. 15,30.

SPORT ZAGRANICĄ

Wrocław. W sześciodniowych zawodach kolarskich prowadzi nadal para Girardengo — Rieger przed van Kempen — Knape i Linari — Seifert.

Berlin. Mecz hokejowy Czechosłowacja — Berliner S. C. 5:3.

Nowy Jork. W zawodach tenisowych Hunter uległ Tildenowi i Alonzowi. W biegu na 1000 y. Conger pokonał Hahna w czasie 2:11.

Paryż. W zawodach za motorami Sawall pokonał Linarta, a Grassin zwyciężył Saussina. Biegi sprinterów wygrał Faucheaux przed Miacharden, Martinettim i Pianim.

Londyn. Pastor Liddell wygrał w Chinach 100 m. w 10,8 sek.

Campbell osiągnął na samochodzie szybkość 333,4 klm. na godzinę.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 ej „Aida“

Narodowy
o 8-ej w. „Romans florencki“

Letni
o 8 ej w. „Nie ożenię się“

Teatr Wielki. Dziś wiecz. w popisowej partji Radamesa w „Aidzie“ rozpocznie szereg występów gościnnych p. Sullivan, światowej sławy tenor bohaterski. W sobotę drugi gościnny występ p. Sullivana w tytułowej roli „Trubadura“, przyczem śpiewająca poraz pierwszy w Warszawie rolę Leonory p. Adelina Czapska wykona partję tę po włosku.

Teatr Narodowy. Dziś „Romans florencki“.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Nie ożenię się“.

Teatr Polski. Dziś ostatni raz „Juljusz Cezar“. Jutro premjera komedji „Człowiek i nadczłowiek“.

Teatr Mały. Dziś „Powrót do grzechu“.

Stołeczna operetka w Teatrze Nowości. „Piękność z Nowego Yorku“.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Codziennie świeżo wystawiona rewja „Wszystko z miłości“.

Teatr Praski. Dziś „Panna Maliczewska“.

Teatr „Znicz“ (Śniadeckich 5). Dziś o g. 6 wiecz. „Pan Twardowski“, o godz. 8,30 „Car Aleksander I“.

Teatr „Wesoła Jama“, dawniej „Eldorado“ (Hoża 29). Jutro po raz ostatni rewja p. t. „Miłość w międzynarodowem naciąganiu“. Dn. 24 b. m. premjera rewji w 3-ch częściach p. t. „A ja się ożenię“.

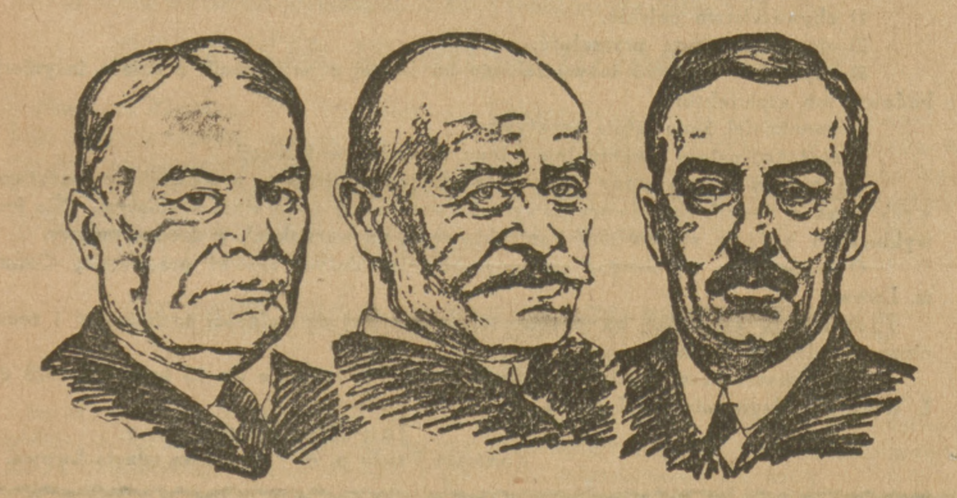
Perskie Oko. Codziennie rewja karnawałowa p. t. „Confetti“

Teatr Czerwony As. Rewja „Dlaczego właśnie z nim“.

Cyrk. Nowy program i turniej walk zapaśniczych pod kontrolą międzynarodowego związku zapaśników o nagrody pieniężne w ogólnej sumie 15,000 zł.

Przedstawienie jubileuszowe Władysława Szczawińskiego. Zapowiedziane na dzień 28 b. m. przedstawienie jubileuszowe świetnego artysty operetki, Władysława Szczawińskiego, wywołało wielkie zainteresowanie. W dniu tym odegrana będzie po raz pierwszy w Warszawie przepiękna operetka Waltera Collo p. t. „Tylko Ty“ z udziałem p.p. Messal, Sokołowskiej, Jubilata i in.

ZMIANY W DYPLOMACJI ANGIELSKIEJ



Od lewej do prawej: **William Tyrell,** dotychczasowy sekretarz stanu w Foreign Office, mianowany posłem w Paryżu; sir **Esme Howard,** dotychczasowy ambasador Anglji w Waszyngtonie obejmie to samo stanowisko w Niemczech; sir **Ronald Lindsay,** dotychczasowy przedstawiciel Anglji w Berlinie, obejmie stanowisko w Foreign Office po Tyrellu.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

O TRAMWAJ NA ULICACH OKOPOWEJ I TOWAROWEJ.

Jedną z najpilniejszych inwestycji w Warszawie jest zbudowanie linji tramwajowej, łączącej Powązki bezpośrednio z Ochotą — ulicami Okopową i Towarową. Ludność, zamieszkała na tych ulicach i w ich okolicy, skazana jest na długotrwałe marsze.

Czytelnik.

REMBEK. 21)

NAGAN

Powieść.

Pomianowski znał go dobrze i dlatego wiedział, że można mu powierzyć komendę. Był on jednym z niewielu, który cieszył się nawet szacunkiem sierżanta, gdyż także nie wahał się przed złożeniem wielkich choćby ofiar z żywotów ludzkich dla osiągnięcia nieznacznego nawet celu. Szacunek ten nie był zupełnym, gdyż Gołąbek przeczuwał, iż podporucznik czyni to z innych, niż on, pobudek. Tymbardziej teraz musiał on osłabnąć, gdy okazało się, że podporucznik posiada inne jeszcze oprócz wojny cele. Ale Pomianowski nie dbał o to, i oddawszy komendę, ruszył transzeją do kładki.

Dzień wschodził wolno, dolewając potrochu błękitnej jasności do zielono sinych mroków ustępującej nocy. Nad bolszewickiemi okopami, za czarnym jeszcze grzebieniem drzew występowała amarantowa smuga wschodu — znak, że dzień będzie mroźny.

ROZDZIAŁ XIII.

W tym czasie przez Berezynę wbród przy pomocy kilku łódek, ściągniętych od okolicznych rybaków, pod osłoną mgieł rzecznych odbywała się przeprawa dwuch bataljonów bolszewickich, prowadzonych przez Walczaka, jako przewodnika. Dostał on się do czerwonej armji ubiegłej nocy.

Będąc już osaczonym podczas swojej ucieczki, w rozpaczy rzucił się w rzekę nawpół zamarzłą. Na szczęście dla siebie, a niespodzianie zupełnie trafił na bród, nie sięgający wyżej pasa. Przez ten bród teraz prowadził nieprzyjaciół.

Wybrano na napad czas zimowego świtu, gdy patrole piątej kompanji, strzegące brzegu, wróciły do wsi. To też nikt nie przeszkodził przeprawie, nikt nie zawiadomił śpiącego oddziału o grożącem niebezpieczeństwie.

Po dokonaniu przeprawy jeden bataljon, przy którym znajdował się zdrajca, poszedł drogą okólną na lewo, aby przeciąć Polakom drogę odwrotu. Posuwano się cicho długim szarym wężem przez szeroką równinę śnieżną.

Na prawo mijała ich stłoczona masa wsi, niby wzgórek śnieżny.

Walczak był zdenerwowany. „Kiedyż to się nareszcie zacznie?“ — myślał. Szedł obok dowódcy bataljonu, który z rewolwerem w ręku spoglądał na niego nieufnie. Bolszewik widocznie również był niespokojny, gdyż ciągle pytał przewodnika, czy dobrze idą. Ten czuł, iż mu nie wierzą, więc tłomaczył, jak umiał, pół po polsku, pół po rosyjsku, że dobrze. Starał się usilnie wzbudzić do siebie większe zaufanie, ale wszelkie jego serdeczniejsze wynurzenia czerwony oficer zbywał nakazującym szeptem: „Milczeć“.

Nareszcie obeszli wioskę, i Walczak zobaczył różowy krążek światła.

— Tu — szepnął.

Tak, to kuchnia, a obok kwatera dowódcy. Sobczak widocznie gotuje już kawę, bo w kuchni się pali. Jaką też będzie miał minę, gdy zobaczy takich gości?

Bataljon szedł teraz na wieś szeroką ławą.

Do kuchni podszedł kucharz Sobczak i zaczął odkręcać pokrywę, żeby zobaczyć, czy kawa już gotowa. Napadający widzieli go dokładnie, a gdy nie puszczając śruby, zaczął patrzeć w ich stronę, wszystkim serca zabiły głośno: zaraz się zacznie!

Tymczasem Sobczak nie rozeznał widocznie tyraljery, gdyż zawołał na pomocnika:

— Śledziński, chodź-no prędzej zobaczyć, co się tam rusza!

Wtedy ukazał się Śledziński z siekierą w ręce i zaczął iść z dłonią przy oczach w stronę nieprzyjaciół. Tysiąc ócz bolszewickich śledziło ruchy tego jednego bezbronnego żołnierza. Gdy zatrzymał się, tyraljera skoczyła do niego z krzykiem:

— Poddaj się, biały!

A jemu na to siekiera wysunęła się ze zmartwiałej dłoni, i tylko panujący jeszcze mrok nie pozwolił stwierdzić, czy włosy nie powstały mu na głowie. Wrzasnął przeraźliwie:

— Jak rany boskie, bolszewicy!

I jak strzała rzucił się do ucieczki.

W tej chwili runęła za nim, nieskładna, gorączkowa salwa, i bataljon przeskakując jego trupa, wpadł do wsi.

A wieś zachowała spokój. Zdawałoby się, że tą powagą chce onieśmielić napastników. Tylko Sobczak chwycił za karabin, ale nim zdążył go odbezpieczyć, padł skłuty bagnetami.

W tejże chwili od strony rzeki wpadł drugi bataljon. Bolszewicy rozbiegli się po wsi, tłukąc kolbami w drzwi, paląc w wybite okna z karabinów i wrzeszcząc: „Biali, poddajcie się!“

Polacy, zaskoczeni we śnie, wybiegali z domów w bieliźnie lub napół ubrani, wpadali na nieprzyjaciół, nie wiedząc, co się właściwie dzieje, lub uciekali na oślep pod gradem kul. Gdzie niegdzie tylko zawrzały pojedyńcze walki po chałupach i w opłotkach.

Dowódca kompanji porucznik Swiderski, który spał widocznie w ubraniu, wyskoczył oknem ze swej kwatery i gnał teraz na północny kraniec wsi wśród buchających za nim wystrzałów karabinowych. Jeden bolszewik próbował zastąpić mu drogę, ale padł piorunem od kuli z jego rewolweru; inni usuwali się przed nim na boki, repetując karabiny i waląc raz po raz.

Ale on mimo to dopadł do wartowni, przed którą grzmiała już kanonada kilkunastu karabinów; porwał tych kilkunastu wartowników i poprowadził ich do kontrataku na wieś.

Przed nim było blisko dwa tysiące nieprzyjaciół! Ale jego żołnierze zrozumieli już o co chodzi, i rozsypawszy się w tyraljerę, kryjąc się za węgłami domów i za ośnieżonemi płotami, zaczęli systematycznie ostrzeliwać luźne kupki Moskali.

Napastnicy zbaranieli. Zdawało im się, że napadniętym przybyły posiłki, a gdy jeszcze ze strony polskiej zaczął trajkotać cudem ocalony karabin maszynowy, nadając regularny ton bitwie, wieś zaczęła powoli przechodzić z powrotem w ręce Polaków. Tych zaś siły wciąż się zwiększały, gdyż do warty przyłączali się ustawicznie rozproszeni żołnierze, którzy uniknęli niewoli, albo nawet niedawni jeńcy bolszewiccy, którym udało się uwolnić od eskort.

Pogrom piątej kompanji zamienił się w mniej więcej regularną bitwę, która posuwała się wzdłuż wsi, gdyż Polacy starali się przedostać do drogi, wiodącej do stanowisk pułku. Strzelano z za płotów, z za węgłów, z okien, przetrząsano chałupy po drodze, krzyczano, nawoływano się, gdzie niegdzie walczono pojedynczo na bagnety, przyskakując do siebie i strasząc się jak koguty. Prócz tego napadnięci, chcąc w jakiś sposób zawiadomić o napadzie okoliczne oddziały, podpalali domy, i niedługo ciemna, bronzowa chmura zakryła niebo.

Wieś płonęła.

Dymy wydobywały się leniwie z pod zawalonych śniegiem strzech i rozpraszały się żółtawem pasmem po szerokiej drodze.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5 40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.